

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja administracja w Grudziądzu ul. Mickiewicza 9. Telefon 50. — Telefon relacji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 207744
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 105.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, niedziela, dnia 6 maja 1928 r.

Rok IV

HERBATA PERŁOW

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZELKI ŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1767

Krew naszą leją kaci...

Na ulicach Warszawy znowu się polala krew... W sercu miasta, na Placu Teatralnym, rozegrała się w dniu pierwszym maja formalna bitwa. Kilka trupów, kilkadziesiąt kalek i około 300 łez rannych — oto tragiczny bilans „święta robotniczego” w stolicy.

„Plac Teatralny wygląda jak pobojowisko” — donosiło jedno z pism warszawskich. „Ranni od uderzeń pałek i od kul rewolwerowych gęsto zaszali jezdnię... Wśród różnych części gaderoby, lasek i ulotek, zaścielejących plac, ponure czerwienieją kałuże krwi...” A gdy tłumy odciągnęły i plac opustoszał, „rozległ się szloch matek i siostr. pomieszany z jękami ofiar walki”.

Strumieniami polala się krew. krew robotnicza. Bywało ongiś, że wylewała ją policja carów i kajzerów i wtedy w odpowiedzi rozbrzmiewała pieśń o sztandarze, który jest czerwony, albowiem na nim robotnicza krew, pieśń o katach, którzy „leją naszą krew”. I tym razem śpiewano tę pieśń, i tym razem lała się krew robotnicza, lecz rolę katów pełnili... robotnicy.

W tym właśnie leży cały tragizm wypadków warszawskich. W dniu, który ma być ich dniem radosnym, w dniu swego święta, podzieleni na dwa obozy „czerwoni” robotnicy, wydają sobie i staczają krwawą bitwę. Podnieceni mowami swych przywódców, rozbijają sobie nawzajem głowy pałkami, dziurawią piersi kulami rewolwerowymi. Ci, którzy głoszą, że „nowe stwórzają życie...”

Stroną atakującą byli komuniści. Ich uzbrojone w pałki i rewolwery bojówki są dowodem, że przyszedł na Plac Teatralny jedynie po to, by wywołać krwawą bójkę. Plan swój wykonali, dziękując w ten sposób P.P.S. za opiekę i pomoc, udzieloną awanturującym się posłom komunistycznym w dniu otwarcia Sejmu.

Dotąd zawsze tak bywało, że ilekroć władze państwowe przystąpiły do likwidacji jacejek komunistycznych, P.P.S. podnosiła głos w obronę komunistów. „Pozwólcie im działać — wołała P.P.S. — gdyż wtedy najpewniej się skompromitują.” Być może. Lecz ile wyrządzą szkód, zanim się skompromitu-

ZADAJCIE WSZEDZIE
ŚWIATOWEJ MARKI
„PEPEGE”
POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.W GRUDZIĄDZU.

SPORTOWEGO
LUDOWEGO
TENISOWEGO

OBUWIA

TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE

TOPON DO ROWERÓW

CENY DETALICZNE

OBUWIE LUDOWE Z PRZYSZYWANĄ PODESZWĄ N°35-41 z 5.40.
OBUWIE SPORTOWE Z PRZYKLEJONĄ PODESZWĄ N°35-41 " 6.50.

Zamach

na dyplomatę sowieckiego
w Warszawie.

Warszawa, 4. 5. (Pat.) Dziś o godz. 16.15 do przejeżdżającego w automobiliu ulica Marszałkowską członka przedstawicielstwa sowieckiego w Moskwie, Lizarewa, młody osobnik dał dwa strzały rewolwerowe, które lekko raniły w rękę Lizarewa.

Sprawca strzału został aresztowany. Sprawia on wrażenie człowieka nianormalnego.

A jednak mamy kata

Warszawa, 4. 5. (Pat.) Wszystkie wiadomości, ukazujące się w prasie o rzekomym zwolnieniu kata, są nieprawdziwe, a tem samem i motywy, które miały zwolnienie to spowodować, nie odpowiadają prawdzie.

Konsulat sowiecki w Polsce.

Warszawa, 4. 5. (Pat.) Pan minister spraw zagran. udzielił w dn. 26 kwietnia 1928 r. executor p. Jenemu Łapczyńskiemu, konsulowi Związku Socjalistycznych Republik Rad na obszarach województwa: Lwowskiego, Wołyńskiego, Tarnopolskiego, Stanisławskiego, Krakowskiego i Lubelskiego, z siedzibą we Lwowie.

Polacy dzielnie bronią swych praw w Niemczech.

Buńczycy jako wierni przyjaciele Polaków, walczą wspólnie o prawa mniejszości.

Berlin, 4. 5. (Pat.) Organ mniejszości polskiej w Niemczech, „Dziennik Berliński”, ogłasza dziś odezwę wyborczą polsko-katolickiej partji ludowej, wzywającą do popierania kandydatów mniejszości do Reichstagu i Sejmu pruskiego.

ja? Ile przeleją krwi, krwi robotniczej? —

Pozostawić komunistom swobodę działania, znaczyłoby dopuścić do coraz częstszego powtarzania się warszawskich zajęć pierwszomajowych. Komuniści najwyraźniej ich pragną, gdyż sadzą, iż przesiąknięta oparami krwi atmosfera szczególnie sprzyja ich niecnej robocie. Czas najwyższy, by i P.P.S. zrozumiała, że wszelka poślizliwość w stosunku do komunistów jest zbrodnią, zarówno z punktu widzenia interesów pań-

stwa jak i polskiej klasy robotniczej. Władze zapowiedziały, iż z całą bezwzględnością i surowością prawa ścigać będą sprawców krwawej masakry. Uważamy, iż należałoby uczynić więcej, a przedewszystkiem pozbawić posłów komunistycznych mandatów. Osobnicy, którzy otwarci głoszą, że ojczyzną ich jest Bolszewja, a Polska wrogiem, powinni siedzieć nie w Sejmie Rzeczypospolitej, a w więzieniu.

J. Gierski.

to się obecnie zmusić rząd pruski do przygotowania rozporządzeń w celu swobodnego rozważania praw mniejszości polskiej.

Jednocześnie „Dziennik Berliński” ogłasza nadesłaną przez mniejszość duńską z Flensburgu uchwaloną depeszę powitalną do mniejszości polskiej na Śląsku opolskim. Odezwa brzmi:

„Pierwszy duński wiec przed. wyborczy, odbyty we Flensburgu, przesyła naszym polskim przyjacielom mniejszościowym i towarzyszom wspólnej wawki o Śląsk opolski, najserdeczniejsze pozdrowienia, połączone z najlepszymi życzeniami wobec przyszłej walki wyborczej. Wiemy, że od waszego wysiłku zależy powodzenie, ale też wiernie stoimy przy was i życzymy wam szczęścia i powodzenia w dniu 20 maja.”

Z posiedzenia Sejmowej Komisji Konstytucyjnej.

Wybór Kandydatów do Trybunału Stanu — Jak będą traktowane dekrety P. Prezydenta?

Warszawa, 4. 5. (Pat.) Sejmowa Komisja Konstytucyjna na posiedzeniu w dniu 4 maja przystąpiła do ustalenia kandydatów do Trybunału Stanu. W związku z tem wywiązała się dyskusja co do formy zatwierdzenia wyboru kandydatów, ponieważ ilość zgłoszonych kandydatów przekroczyła liczbę miejsc do obsadzenia. Ustalono, że miejsca te mają być obsadzone według klucza, obowiązującego przy podziale przewodnictw w komisjach. W ten sposób Komisja Konstytucyjna postanowiła zaproponować Sejmowi wybranie następujących osób na członków Trybunału Stanu: Bezpart. Blok: Jan Kucharzewski, Antoni Bogucki, Aleksander Raczynski i Aleksander Lednicki.

P.P.S.: Tadeusz Tomaszewski. Wyzwolenie: Wacław Szumański. Klub narodowy: Bolesław Pielawski. Klub ukraińsko-białoruski: Jarosław Olesiński.

Następnie Komisja przystąpiła do przydzielenia dekretów p. Prezydenta Rzplitej członkom Komisji do zreferowania.

Wywiązała się krótka dyskusja w sprawie traktowania dekretów p. Prezydenta Rzplitej, a mianowicie: czy dopuszczalnym jest zatwierdzenie tych dekretów przez Sejm? Czy też, o ile niebada zgłoszone żadne zmiany — mają być one wprost przyjęte do wiadomości.

Coraz więcej opozycjonistów rośnie na Litwie.

Gdańsk, 4. 5. (Pat.) Z Kowna donoszą: Popierająca dotąd rząd Waldemarasa chrz.-federalistyczna prawica zamierza przejść do opozycji. Powodem tego jest niezwykle ostre stanowisko, zajęte w ostatnich dniach przez prezesa tego obozu wobec rządu Waldemarasa. Prezes chrześcijańskiej prawicy występuje bardzo ostro przeciwko planom rządowym, zmierzającym do zmiany konstytucji w drodze dekretów.

Ponieważ Komisja Konstytucyjna wraz z komisją prawniczą mają rozważyć zasadniczą sprawę uchwał sejmowych, zwłaszcza dotyczących dekretu, postanowiono postąpić w ten sposób, iż każdy dekret przydzielony komisji, ma być przedłożony Sejmowi na plenum.

Angielska propozycja

w sprawie wielostronnego traktatu, ustawiającego wojnę poza prawem.

Londyn, 4. 5. (Pat.) „Daily Telegraph” dowiadyuje się, że rząd brytyjski zaproponował odbycie w najbliższym czasie konferencji prawników, reprezentujących Stany Zjednoczone, Niemcy, Włochy, Japonię, Francję i W. Brytanię, w celu rozpatrzenia z punktu widzenia praw-

nego — propozycję Kelloga i m. Brianda w sprawie wielostronnego traktatu, wstawiającego wojnę poza prawem.

Dziennik dowiadyuje się dalej, że rząd berliński wyraził już zgodę na odbycie takiej konferencji.

Dziewięć wagonów kolejowych

jako propaganda obrony przeciwgazowej.

Warszawa, 4. 5. (Pat.) W związku z akcją organizacji obrony przeciwgazowej na polskich kolejowych liniach państwowych wprowadzonej przez Min. Komunikacji w porozumieniu z Min. Spraw Wojskowych i Ligą obrony przeciwgazowej państwa, odbyło się w dniu 4 maja na dworcu głównym w Warszawie uroczyste poświęcenie dziewięciu wagonów propagandowych, wyposażonych w specjalny sprzęt oraz urządzenie techniczne,

konieczne dla propagandy akcji obrony przeciwgazowej

Wagony te przydzielone są po jednym dla każdej dyrekcji kolejowej. Poświęcenia dokonał ks. biskup Gall, który wygłosił krótkie podniosłe przemówienie o znaczeniu tej akcji i obrony państwa.

W uroczystości wzięli udział minister komunikacji inż. Romoeki, wicemin. spraw wojsk. gen. Konarzewski i inni.

Poważne trudności

w niemiecko-litewskich rokowaniach handlowych.

Gdańsk, 4. 5. (Pat.) Z Kowna donoszą do pism tutejszych, że rokowania handlowe niemiecko-litewskie natrafiają w ostatniej chwili na dość poważne trudności o charakterze gospodarczym i politycznym. W Kownie nie sądzą, jakoby traktat handlowy niem.-litewski mógł być w krótkim czasie podpi-

sany. Porozumienie osiągnięto tylko w kwestjach drobniejszych, przede wszystkim sprawy konwencji konsularnej i konwencji prawniczej, natomiast w dziedzinie taryfy kolejowej i okrętowej wylonily się bardzo daleko idące różnice zdań.

Silne napięcie stosunków między Japonią i Chinami.

Japonja wysłała nowe transporty wojska do Chin.

Londyn, 4. 5. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Osaki, że w kołach japońskich wzrasta niepokój o losy obywateli japońskich, zamieszkałych w Tsi-an-fu, w stolicy prowincji Tsan-Tunga.

Według ostatnich doniesień dziesiątki tysięcy żołnierzy armji na-

jonalistycznej splądrowało miasto. W napadach i grabieżach zamordowano przeszło 100 japończyków. W obliczu tych wypadków zarysowało się silne napięcie w stosunkach między Japonią a nacjonalistami Chang-chaju i innymi większymi miastami.

W walkach 5-ciu żołnierzy japońskich zostało zabitych a 20 rannych.

Armja chińska straciła 800 ludzi zabitych. Władze wojskowe japońskie wysłały do Tsiang-Tao posiłki wojskowe w liczbie 2300 ludzi.

Dyplomaci zagraniczni na Targach Poznańskich.

Poznań, 4. 5. (Pat.) W dniu dzisiejszym zwiedzili Targi Poznańskie m. in. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku van Hammel i poseł Stan. Zjednoczonych Tesson, dalej przedstawiciele Sowpoltorgu z Warszawy oraz konsul sowiecki w Gdańsku Kalina.

Ruch na targach b. ożywiony.

Aresztowanie b. Komisarza ludowego na Węgrzech.

Wiedeń, 4. 5. (Pat.) Były komisarz ludowy na Węgry, dr. Juroszyk Lukacs, został wczoraj aresztowany przez policję wiedeńską pod zarzutem organizacji tajnych związków.

Ucieczka niebezpieczn. bandytów z posterunku policyjnego.

Zamość. Z posterunku powiatowego p.p. w zawodzie, pow. Zamojskiego, zbiegli dwaj osobnicy, Michał Garbaty i Józef Sęk, aresztowani za napad rabunkowy i kradzież. Zbiegli oni w ten sposób, że w pewnym momencie porwali wiszącą na ścianie szablę i zranili nią dozorcę ich policjanta.

Lekarz obłąkanych.

236 (Ciąg dalszy.)

Klaudjusz czekał tylko na jego wyjazd, zeszedł do kuchni przekonać się czy cała służba tam się znajdowała, potem poszedł do mieszkania Fabrycjusza, pewny, że nie zastanie tam nikogo. Dostawszy się do sypialnego pokoju, od razu poszedł do szafy z książkami, otworzył ją i zaczął szukać flaszeczki, wczoraj tam przez Fabrycjusza schowanej. Pamięć go nie omyliła. Poczul flaszeczkę pod palcami, wyjął, odkorkował i przytknął do nosa. Poczul dziwnie ostry, przenikliwy zapach. Skrzywił się okrutnie.

— Do pioruna! — mruknął. — To przecie nie pachniło.

Spojrzał na etykietę i przeczytał te dwa wyrazy: „Datura stramonium”.

III

„Datura stramonium” — powtórzył Klaudjusz, dla którego słowa te nie miały żadnego znaczenia... Co to być może?... Nie wiem, ale bardzo mi truciźną pachnie to maleństwo.

W pierwszej chwili chciał stłuc albo zabrać flaszeczkę. Ale się rozmyślił przedko, zniknięcie obudziłoby podejrzania Fabrycjusza, który zresztą z łatwością dostarczyłby sobie innej porcji — postawił ją więc z powrotem

na swoje miejsce, poza książkami. Zamknął szafę i wyszedł z pokoju. Podażał do swojego mieszkania.

Mały Piotruś oczekiwał w oknie na Klaudjusza.

— Dzień dobry, panu! — zawołał skoro tylko zobaczył go z daleka.

Nagła myśl przyszła staremu do głowy.

— Dzień dobry, smyku — odpowiedział. — Chodź no tu do mnie...

Chłopiec przybiegł natychmiast.

— Byłeś ty wczoraj w szkole?

— Byłem, panie Klaudjuszu...

— Dobrze się uczysz?...

— O ile tylko mogę...

— No to powiedz mi, smyku, skoro się kierujesz na uczonego, czy ty słyszałeś kiedy o jakim „Datura stramonium”?

Dzieciak spojrzał na Klaudjusza wielkimi oczami.

— „Datura stramonium” — powtórzył. — Czy to jakie zwierzę, czy też ryba morską lub rzeczna?

— Nie, to płyn... taka rzecz, co się leje we flaszeczkę...

— Nigdy nie słyszałem o żadnym „Datura”, ale można się będzie dowiedzieć zapytawszy się dykejonarza.

— Dykejonarza?... A cóż to za djabeł znowu?

— Gruba księga, w której wypisane są wszystkie wyrazy i ich znaczenia, a która mi wczoraj matka przy-

niosła; mam ją po biednym moim ojcu.

— No to dawaj, chłopcze... poszukamy...

— Zaraz, panie Klaudjuszu...

Dziecko pobiegło do pawilonu i prawie zaraz wróciło z książką w ręku.

Mały Piotruś otworzył słownik z powagą i zaczął wodzić palcem po kolumnach, mrużąc półgłosem:

— D... a... da... t... u... datu... — Już mam.

I chłopak przeczytał głośno:

— „Datura stramonium”, rodzaj rośliny z familji psiankowatych, wszystkie są mniej lub więcej narkotyczne i jadowite, a otrzymuje się z nich gwałtowną truciznę”.

— Tak jest napisane?...

— Tak.

— Do pioruna!... aż strach przejmuję!... Kogoż ten nędznik chce otruć?

Chłopak zbladł i zaczął się trząść cały.

Klaudjusz żałował słów, jakie mu się wyrwały niebacznie, to też odpowiedział z przymuszonym trochę uśmiechem.

— Eh! nie, mój chłopcze, nikogo nie trują. To sztuka teatralna, którą czytam właśnie... To mnie tak zajmuję! Słowa „Datura stramonium”, których znaczenia nie wiedziałem, zaintrygowały mnie okrutnie... Zrozumia-

łem teraz, że ten lotr z dramatu otruje zapewne swojego przyjaciela... To właśnie chciałem wiedzieć przed chwilą. Dziękuję ci, moje dziecko... Podnieś książkę i idź daj wody czołnom...

Piotruś odniósł książkę na miejsce, a potem poszedł nad wodę zająć się siatkami.

Marynarz zamyslił się głęboko i mówił:

— Słyszałem wczoraj, że ten lotr kazał się stangretowi zawieźć do Auteuil. Gdzież on może bywać w Auteuil, jeżeli nie w domu zdrowia, w którym znajduje się matka i córka. Truje tam jedną z nich, a może i obydwie!

Marynarz zamyslił się głęboko i mówił dalej, uderzając się w czoło:

— Przypominam sobie... Ta Matylda Jancelyn, którą wyciągnąłem z ognia, a która chowała w szkatulce te straszne dowody, jakie teraz posiadam, także została do Auteuil odwieziona... Laurent mi się i z tem wygadał. Teraz jest warjatka, ale jeżeli powróci do rozumu, może coś niedobrego powiedzieć, może i teraz już co gada, a Fabrycjusz drży, żeby go nie oskarżyła... W jego interesie jest...

pozbyć się i jej także... Co za otchłań nieszczęśliwości, co za ciemność w okół tych zbrodni... Ale ja, przy pomocy Bożej, wyjaśnię wkrótce to wszystko!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pamięci Napoleona.

W rocznicę śmierci genialnego cesarza francuzów.

Dnia 5 maja 1821 r. na dalekiej wyspie św. Heleny zamknął na zawsze oczy Napoleon.

I dzisiaj jeszcze zarówno jak przed wiekiem, świat cały czei i długo jeszcze czeić będzie pamięć Napoleona. Widzi w nim bowiem nie tyle „boga wojny“, o którym śpiewa nasz wieszcz, ile jednego z tych wybranych, którzy ida przed ludzkością i drogi jej torują, chociażby przez krew, ból i śmierć.

Między pierwszymi w holdzie ku wygnańcowi z wyspy św. Heleny, ida polacy. Jest to i potrzeba serca i potrzeba obowiązku.

Polska, politycznie przekreślona, na odgłos napoleońskich bebnów, budzących ludzkość do wolności, równości i braterstwa — powstała i przez najlepszych swych synów utworzyła pod włoskiem niebem legjony, utworzyła nieśmiertelną pieśń o Teju, co nie zginęła i nigdy zginąć nie może.

Ten dreszcz nieśmiertelny, który Polskę poprzez tysiączne ofiary doprowadził do Księstwa Warszawskiego, do wolnej — choć tylko na lat kilka — Warszawy, wolnego Krakowa i Poznania, był nie tylko żywym protestem przeciw gwałtowi, popełnionemu przez świat wobec Polski, ale był żywym świadectwem, że naród polski nie spocznie tak długo, aż Polska nie stanie się znowu wolna, zjednoczona i niepodległa.

Oto tajemnica naszej czei, naszego holdu ku Napoleonowi i jego wielkim czasom. W bohaterstwie dziadów i pradziadów naszych zaklęty został ten magiczny pęd ku wolności, który szedł następnie po przez naród nasz w latach 1831 i 1863, jak również i w r. 1914. kiedy wielka wybuchła wojna, a młodzież nasza chwyciła za karabiny — i doprowadził w rezultacie do zmartwychwstania Polski. Kto wie, czyby Polska powstała, gdyby w narodzie nie było tego świętego ognia, gdyby ponad mędrce o wielkim rozumie a zimnem sercu, nie palił się w duszy narodu znicz święty, który nie dał zagasnąć tęsknotom narodowym i utrzymywał je żywymi, choć sybirskie kaźnie, pruskie kazamaty i austriackie trucizny moralne uśmiercić je chciały.

Historja mówi nam wprawdzie, że było wiele błędów w stosunku Polski do Napoleona i Napoleona do Polski. Zdajemy sobie z nich sprawę i wiemy, że może największym błędem Napoleona było, że nie umiał, nie mógł czy też nie chciał załatwić sprawy polskiej jasno i wyraźnie. Bład ten odpuścił ostatecznie na wyspie św. Heleny.

Jednakowoż corocznie w rocznicę śmierci Napoleona patrzymy na niego nie okiem krwotyka histo-

Rozwój eksportu polskiego.

Zamówienia sowieckie w Polsce.

Jak się dowiadujemy, sowieckie przedstawicielstwo „Wniesztorgu“ w Polsce otrzymało od swych władz centralnych w Moskwie polecenie powierzenia przedsiębiorstwom polskimi szeregu nowych zamówień przeznaczonych dla przemysłu sowieckiego.

Narazie powierzono fabryce Joseph G. Erben w Bielsku, produkującej wszelkie maszyny dla przemysłu włókienniczego, zamówienia na maszyny włókiennicze przekraczające 1 i pół miliona złotych.

rycznego, ale okiem narodu, który w śmierci wielkiego cesarza francuzów i ofiarników, którzy szli za nim, widział i widzi odradzające się życie.

Hold ku Napoleonowi jest też i potrzebą obowiązku, który w pierwszym rzędzie wskazuje nam na to, że w wywalczeniu niepodległości dzisiejszej Polski przelewała się krew francuska, krew wnuków bohaterów napoleońskich. I naród nasz nie zapomni nigdy tej wspólnoty serc, opieczetowanej najserdeczniejszą krwią własną.

Jako nie czerwona idzie przez dwa ostatnie wieki braterstwo dusz, braterstwo ofiarności i braterstwo krwi polsko-francuskiej. Powstałe w chwilach napięcia ducha z czasów Napoleona, objawiały się one w chwilach przełomowych obu wielkich narodów, w chwilach, gdy narody te sięgały do swych moralnych wartości.

W obecnej dobie, w dziewiątym roku po ukończeniu wielkiej wojny pobity ale nie złamany przeciwnik, opierający się uchwałom Traktatu Wersalskiego, wzrasta coraz więcej na siłach, poczynając zagrażać powoli bezpieczeństwu Polski i Francji. To też serca żywiej bić winny i we Francji i w Polsce, a pamięć Wielkiego wodza z większą niż dawniej siłą przemawiać winna do wyobraźni. Trzeba aby świat wiedział, że tradycje napoleońskie w nas nie zamarły, że w każdej chwili potrafimy obronić godnie nasze granice, naszą kulturę i ideały narodowe.

Fryzjerka warszawska

zaangażowana na dwór królowej Afganistanu.

Królowa Afganistanu, Suraja, goszcząc, jak to już donosiliśmy, w Warszawie, upodobała sobie fryzjerkę, p. Felicję Sawicką, i zaangażowała ją do siebie na 2 lata z pensją 10 funtów miesięcznie z całkowitem utrzymaniem, ubraniem oraz przywilejem otwarcia salonu czesania i manikuru w stolicy afganistańskiej.

Pani Felicja Sawicka za parę dni jedzie na koszt królowej do Angory, stamtąd do Kabulu.

Jeden z dziennikarzy, dowiedziawszy się o tem, udał się do pani Sawickiej, by zaciągnąć bliższych informacji.

Panna Sawicka, osoba młoda, przystojna warszawianka, o niezwykle energicznym charakterze i płomiennym błysku w oczach, mówi nam o sobie z całą otwartością i prostotą:

Pracowałam dotąd jako manikurzystka w jednej z firm warszawskich i nie myślałam o zmianie, zadowolona z dotychczasowej egzystencji. I oto pani generałowa Sosnkowska poleciła mnie królowej. W czasie pobytu królowej Surji w Polsce byłam ciągle przy niej. Stosowałam wobec niej najrozmaitsze zabiegi kosmetyczne. Mój masaż rąk i nóg, wodna ondulacja, ubieranie i rozbieranie kró-

Uderzeniem w twarz zabił na miejscu.

W dniu 3 maja, w czasie zabawy Powstańców i Wojaków w miejscowości Kack, pow. brodnickiego, powstała bójka pomiędzy robotnikiem Teofilem Gardą a Michałem Hawcykiem, w czasie której Garda uderzył w twarz tak silnie Hawcyka, że ten runął na zie-

Klasztory — fortece.

Zwodzone mosty nad przepaścią. — Róże wśród skał. — Dwa najstarsze klasztory na świecie.

Zdała od wszelkiego ruchu między skalistymi zboczami wznoszą się w południowej stronie Kairu dwa najstarsze w świecie klasztory św. Antoniego i św. Pawła. Mało jest takich ludzi na świecie, a zwłaszcza Europejczyków, którym udało się zwiedzić owe zakatki i poznać życie klasztorne w tej formie, jaka dochowała się prawie bez żadnych zmian z najdawniejszych czasów.

Klasztor św. Antoniego leży prawie w połowie wysokiej góry, otoczonej zewsząd urwiskami. Liczne zabudowania wznoszą się na obszarze wynoszącym mniej więcej 1200 metrów długości, który otoczony jest murem wysokim na 12 metrów. Na pierwszy rzut oka cały kompleks przypomina raczej starodawne zamki obronne lub fortece, aniżeli klasztor. Tylko w jednym miejscu znajduje się wyłom wśród masy skalnej, gdzie rozciąga się widok na małą dolinę. Tutaj wybudowana jest strażnica i zwodzony most, który w wyjątkowych tylko wypadkach spuszcza się ponad przepaścią. W strażnicę mieszkają mnisi. Za windę służy im olbrzymi kosz, zawieszony na grubych linach, który spuszcza się ku dolinie. Do wnętrza obrebu klasztornego prowadzi olbrzymia brama, która otwiera się tylko raz do roku, mianowicie w czasie odwiedzin patriarchy z Aleksandrii. Po jego odjeździe mnisi zamykają natychmiast ciężkie podwoje, od których klucz przechowuje się w specjalnej szkatule. Gdy z murów spojry się do wnętrza klasztornej wejścia, przedstawia się oczom niezwykle groteskowy układ małych domków z białą pomalowanymi kapliczkami. Mnisi nie mieszkają pod wspólnym dachem w celach, lecz każdy ma swój osobny domek. W domkach tych znajduje się kilka izb miniaturowego rozmiaru. Do wnętrza prowadzi schodki, wykonane z kamienia i całość przedstawia się niezwykle interesująco, jako oryginalny utwór architektury. Obok głównego budynku klasztornego wznosi się ogromna wieżyca, jakie spotyka się bardzo często przy klasztorach na Wschodzie. Wzniesiona z wielkich kwadratowych bloków spoczywa na skalnych fundamentach. Wewnątrz prócz kaplic znajduje się wiele przedsionków, studni i korytarzy, przeznaczonych do obrony na wypadek obleżenia. Najciekawsza jest kaplica, gdzie miał odprawiać modły św. Antoni. Składa się ona z szeregu sklepień, na których widnieją cenne malowidła bizantyjskie, niestety bardzo już zniszczone.

W obrębie klasztoru św. Antoniego mieszka 40 mnichów, którzy 7 razy dziennie zbierają się w kościele na modły. Ciekawy dochował się tu zwyczaj, że zakonnicy nie mają oznaczonej pory obiadowej, lecz każdy zabiera ze sobą jedzenie do kościoła. Składa się ono przeważnie z grochu, ryżu, cebuli i oliwek, które stanowią najważniejszą część codziennego posiłku. Tylko w wyjątkowe święta jedzą mnisi wspólny obiad w refektarzu. Wogóle sposób życia mało różni się od wieśniaków egipskich, zachowali ten sam krój habitów, przyjęty od dawien dawna. Nie strzygą nigdy włosów, nie golą brody. Żadne przeblyski cywilizacji nie dotarły jeszcze do wnętrza murów klasztornych. Duchowni poświęcają się z całym zamiłowaniem ogrodnictwu i ich staraniem wśród skał powstały wspaniałe gaje palmowe, stanowiące kontrast z otoczeniem. Oprócz drzew owocowych znajdują się tu najpiękniejsze róże w wielu odmianach, jakich nie spotyka się gdzieindziej na świecie. Mnisi w tym kierunku wykazali niebywałe prawie zdolności i na mocw długoletniego doświadczenia doszli do niebywałych rezultatów.

Podobnie przedstawiał się drugi klasztor pustynny św. Pawła, który leży w dolinie także na południe. Otacza go również wysoki mur z nierówno układanych głazów, co z daleka robi wrażenie dzikich skał. — Klasztor św. Pawła różni się tem od klasztoru św. Antoniego, że jest o wiele mniejszy i ponury, jak gdyby był zupełnie niezamieszkały. Tymczasem 23 zakonników schodzi się również 7 razy dziennie na modły do głównej nawy. Dosiegają oni, podobnie jak ich bracia w klasztorze św. Antoniego, sędziwych lat i umierają przeważnie tylko ze starości. Zna im jest tylko jedna forma choroby. Oba klasztory posiadają w urodzajnej dolinie Nilu na północy oddziały, gdzie znajduje się jeden z większych portów. Z tego źródła dowożą im dwa razy do roku żywność. Zakony św. Pawła i św. Antoniego odegrały wielką rolę w Egipcie podczas prześladowań religijnych.

— Naprzykład?

— Przedewszystkiem, chętnie zwiedzę tajemniczy wschód, który mnie bardzo nęci, po drugie zaangażowałam się na dobre warunki: kontrakt dwuletni, całkowite życie, utrzymanie i ubranie oraz 10 funtów gotówką. A po trzecie jestem wolna.

— ?!

— Jako panna mogę wyjechać. Gdybym była mężatka, zapewne mąż nie puściłby mnie tak daleko.

— A jak się panie porozumiewały z królową?

— Trochę po francusku, który nieco znam, trochę na migi, a nieco przez tłumacza, który asystował królowej.

— Kiedy pani wyjeżdża?

— Za jakieś 10 dni. Po wyjeździe królestwa z Moskwy wyjadę do Angory, a stamtąd do Kabulu. Wiadomość o tem dostanę z ministerstwa spraw zagranicznych — kończyła nie bez odcienia dumy młoda warszawianka, pierwsza manikurzystka polska, która jest na drodze do zrobienia zagranicznej karierzy.

— Kiedy pani wyjeżdża?

— Za jakieś 10 dni. Po wyjeździe królestwa z Moskwy wyjadę do Angory, a stamtąd do Kabulu. Wiadomość o tem dostanę z ministerstwa spraw zagranicznych — kończyła nie bez odcienia dumy młoda warszawianka, pierwsza manikurzystka polska, która jest na drodze do zrobienia zagranicznej karierzy.

— Kiedy pani wyjeżdża?

— Za jakieś 10 dni. Po wyjeździe królestwa z Moskwy wyjadę do Angory, a stamtąd do Kabulu. Wiadomość o tem dostanę z ministerstwa spraw zagranicznych — kończyła nie bez odcienia dumy młoda warszawianka, pierwsza manikurzystka polska, która jest na drodze do zrobienia zagranicznej karierzy.

Życie gospodarcze

Przerachowanie pożyczek państwowych.

Wielu z pośród tych, którzy w roku 1918, 19 i 20 złożyli oszczędności swoje w pożyczkach państwowych, niecierpliwie się brakiem jakiegokolwiek odpowiedzi na podanie ich złożone do Urzędu Pożyczek Państwowych w sprawie wyższej waloryzacji.

W wyjaśnieniu tej sprawy podajemy nieco informacji, które wyjaśnią przyczyny tak późnego przerachowania, wzgl. braku odpowiedzi w tej sprawie.

Podaną o wyższe przerachowanie do U. P. P. wpłynęło dotychczas 195.000, z czego 175.000 w terminach przepisowych, 20.000 w terminie spóźnionym.

Nad przerachowaniem pożyczek w U. P. P. pracuje 180 urzędników, którzy dotychczas przerachowali około 80.000 podań. Pozostaje przeto do przerachowania jeszcze około 95.000 podań, złożonych w terminie i wszystkie złożone po terminie. Zważywszy, że U. P. P. prowadzi jeszcze inne terminowe prace państwowe, trzeba przyznać, że praca nad przerachowaniem pożyczek idzie w dość szybkim tempie. Rzekomo zaś powolność w załatwianiu podań może tylko wpłynąć na dokładność przerachowania.

Terminy ostateczne do składania podań o wyższe przerachowanie były następujące:

1. 1 lipca 1927 r. dla tych, którzy na pożyczkę odrodzenia z 1920 r. złożyli złoto, dolary i inne pełnowartościowe pieniądze oraz tak zwane marki polskie okupacyjne (Kriesa);

2. 15 kwietnia 1926 roku dla tych, którzy na pożyczkę odrodzenia wpłacali markami, bądź też część markami polskimi, część zaś markami okupacyjnymi.

Sprawa wysokości przerachowania przedstawia się następująco:

a) Złożone złoto,rebro, dolary i inne pełnowartościowe pieniądze przerachowane są na pełną sumę, według ceny złota, względnie kursu walut obcych. Wydawane wzamian za tego rodzaju pożyczki, obligacje można zaspędzić w Bankach lub też sprzedać na kursie giełdowym, który wynosi obecnie 69 zł gotówką za 100 zł w obligacjach;

b) Za złożone w pożyczce marki w wyższym przerachowaniu otrzymuje się trzy więcej niż przy pierwszym przerachowaniu.

c) Za złożone marki okupacyjne (Kriesa), otrzymuje się w asygnatach złotych mniej więcej trzecią część złożonej sumy.

Dlatego to w podaniu o przerachowanie trzeba dokładnie wyszczególnić co się dawało na pożyczkę, czy złoto lub dolary, czy asygnaty, czy marki gotówkowe. A na dowód prawdziwości tego, co się zapodaje w próbie, trzeba dołączyć zaświadczenie z Urzędu, w którym pożyczka była skła dana.

Kto podanie o wyższe przerachowanie wniósł po przepisowym terminie, ten w zasadzie naraził się na utratę prawa do wyższego przerachowania, jednakowoż zważywszy to, że rozporządzenia o ustaleniu terminów ostatecznych, szerokim warstwom posiadaczy obligacji pożyczkowych były nieznanne, rząd zapewne uwzględni i te spóźnione podania, by nie krzywdzić tych ofiarnych obywateli, którzy w ciężkiej chwili pospieszyli na ratunek państwu. Kto więc nie wniósł jeszcze podania o wyższe przerachowanie, ten niech uskuteczni to jak najprędzej.

Waloryzacja wkładów dolarowych w P. K. O.

Przypominamy jeszcze raz, że ostateczny termin wnoszenia podań o pełne przerachowanie przekazywanych w latach 1918, 1919, 1920, 1921 i

Ubezpieczenia od gradobicia.

W związku ze zbliżającym się okresem gradowym Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń uważa za konieczne zwrócić uwagę interesowanych kół gospodarczych na potrzebę wykorzystania w jaknajszerszym zakresie ubezpieczeń pól od gradobicia.

Rok ubiegły, nieszczęśliwy pod względem gradowym, pozwolił wyjść bez strat przezornym rolnikom, którzy ubezpieczyli swe pola.

Należy zaznaczyć, że zakłady ubezpieczeń wypłaciły w 1927 r. tytułem odszkodowań szesnaście milionów złotych.

Obowiązkiem wszystkich organizacji rolniczych jest dopilnować, ażeby członkowie ubezpieczyli się w roku bieżącym od gradobicia.

Obowiązkiem każdego dobrego rolnika jest zawrzeć ubezpieczenie, aby przy pomocy niewielkiego wydatku na składkę uzyskać pewność, że gradobicie nie spowoduje zachwiania gospodarczego czy ruiny.

Kto może otrzymać kartę rzemieślniczą?

Stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 7-go czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym oraz pisma Min. Przemysłu i Handlu z dnia 28 stycznia 1928 r. P. D. 140/28, przy zgłaszaniu się rzemieślników odróżnić należy dwa wypadki, a mianowicie:

1. gdy chodzi o rzemieślników, którzy rozpoczęli samoistnie prowadzić swe rzemiosło po dniu wejścia w życie rozporządzenie Prezydenta o prawie przemysłowym, t. j. przed dniem 15 grudnia 1927 r. i

2. rzemieślników, którzy rozpoczynają lub rozpoczęli samoistnie prowadzić swe rzemiosło po dniu wejścia w życie powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta, tj. po dniu 15 grudnia 1927 r.

W pierwszym wypadku z uwagi na postanowienia art. 3 Ust. II uważa się petenta wprawdzie za uprawnionego do prowadzenia przemysłu na podstawie dotychczasowych przepisów, lecz kartę rzemieślniczą wobec wyraźnego postanowienia art. 147. wyda mu władza przemysłowa tylko wtenczas, jeśli z własnej woli o kartę rzemieślniczą wystąpi i przedstawi przy wniosku jeden z powodów uzdolnienia zawodowego, wyszczególnionych w art. 145 lub uzyskaną w tym względzie od władzy przemysłowej II in-

2922 dolarów do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej (P. K. K. P.) i do Poczłowej Kasy Oszczędności (P. K. O.) upływa w dniu 8 czerwca 1928 r.

Na podstawie ustawy z dn. 10 lipca 1927 roku wkłady te przelicza się po kursie 8 zł 91 groszy za jednego dolara. Po przerachowaniu właścicielom wydaje się książeczki z kuponami procentowymi (3 procent).

Należności gotówką wypłacane będą w miarę wylosowywania w okresie do 1942 roku, dwa razy do roku, 1 maja i 1 listopada. Należy więc najpóźniej do 8 czerwca rb. wnieść do P. K. O. podanie krótkie, mniej więcej tej treści:

Jako właściciel wkładki dolarowej z dnia... L. książeczki... złożonej przez... (konsulat, urząd, miejsce)... żądam przerachowania moich wkładów według ustawy z dnia 10 lipca 1927 r. Pod podaniem wyraźnie imię i nazwisko i dokładny adres. Data u góry w prawym rogu.

Jak się będą odbywały wybory do Izb Rzemieślniczych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt ordynacji wyborczej do Izb Rzemieślniczych. W myśl tego projektu, prawo głosu mają otrzymać wszyscy rzemieślnicy, którzy conajmniej od trzech lat prowadzą samoistnie rzemiosło, a bierne prawo wyborcze ci, którzy ukończyli 30 rok życia.

Główna komisja wyborcza składająca się będzie z 8 członków i tyluż zastępców, mianowanych przez wojewodę z pośród kandydatów przedstawionych wojewodzie przez 8 najliczniejszych organizacji rzemieślniczych w okręgu Izby Przewodniczącej komisji nie może być naczelnik wydziału przemysłowego.

Mężowie zaufania wszystkich ważnie zgłoszonych list kandydatów mogą uczestniczyć we wszystkich posiedzeniach głównej komisji wyborczej z głosem doradczym. Okręgowe komisje wyborcze składające się mają z 4 członków mianowanych w ten sam sposób. Członkowie komisji pełnią swoje czynności honorowo, mogą jednak otrzymać diety i zwrot kosztów prze-

jazdu.

W ciągu dni od daty ogłoszenia wyborów, organizacje rzemieślnicze przedstawiają wojewodzie kandydatów na członków komisji, w ciągu zaś 20 dni muszą być sporządzone spisy wyborców dla publicznego przeglądu. Listy kandydatów będą składane na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej. Każda lista musi być podpisana przez 200 conajmniej uprawnionych do głosu z różnych gałęzi rzemiosł, przyczem każdy wyborca może podpisywać jedną tylko listę kandydatów. Głosowanie odbywać się będzie w ten sam sposób, jak przy wyborach do Sejmu t. j. na numery list, jednakże niema zasady proporcjonalności ale względnej większości, czyli w każdym okręgu przechodzi ta lista, która zdobyła najwięcej głosów. Proporcjonalność może być ustalona dopiero dla całego okręgu, t. zn. w poszczególnym okręgu może przejść jedna tylko lista dla danego okręgu, która zdobyła najwięcej głosów.

Targi poznańskie.

Zainteresowanie Targami.

Zainteresowanie tegorocznym Targiem wzrasta z dnia na dzień, o czym świadczą przyjazdy licznych wycieczek zagranicznych jak i krajowych. Frekwencja gości targowych i zwiedzającej publiczności w pierwszym dniu Targu dosięgła cyfry 13.000 osób. Dyrekcja Targu otrzymuje z różnych stron od wielu organizacji gospodarczo-handlowych, instytucji społecznych, od zarządów poszczególnych miast, depeche z życzeniami dalszego rozwoju Targów Poznańskich. Między innymi w imieniu Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnicztwa, Handlu i Finansów nadesłał życzenia p. A. Wierzbicki.

Wycieczki na Targi.

W Poznaniu przebywa poważna wycieczka austriacka kupców importerów, którzy specjalnie przybyli na Targi celem nawiązania stosunków handlowych z naszym krajem. Kupcy ci interesują się przede wszystkim eksportem z Polski do Austrii: nabiału, wędlin, olejów żywicznych i materiałów drzewnych. Wszelkich informacji firmom zainteresowanym i producentom udzielają osobiście kupcy austriaccy codziennie od godz. 9 do 11 przedpołudniem i od 3 do 5-ej popołudniu w biurach targowych — Wydział Zagraniczny do dnia 5 maja 1928 r.

Z Berlina przybywa na Targi Poznańskie wycieczka zagranicznych dziennikarzy z Berlina, reprezentujących agencje prasowe zagraniczne, oraz korespondenci różnych pism zagranicznych. Wycieczka ta składać się będzie z 15-tu osób.

Z Brazylii przybywa wybitny publicysta i ekonomista p. F. Celzo, redaktor jednego z najstarszych tygodników ekonomicznych w Rio de Janeiro. Wraz z nim przybywa specjalnie na Targi przedstawiciel największej firmy w Rio de Janeiro, Soares Sampaio & Cia. Lli. Firma ta zajmuje się dostawą materiałów kolejowych, przyrządów gazowych i materiałów komunikacyjnych; zainteresowana jest przede wszystkim w stosunkach handlowych z polskimi firmami metalurgicznymi i podczas Targów nawiąże z temi firmami ściślejszą łączność. Zarówno udział Brazylii w tegorocznym Targu jak i przyjazd powyższych gości, a dalej delegata Brazylijskiego Instytutu Kawy oznaczają, że Brazylija pragnie z Polską nawiązać ściślejszy kontakt gospodarczy, co niewątpliwie zainteresowane sfery naszego handlu i przemysłu powitają z zadowoleniem.

stancji dyspensę po myśli art. 146. O ile petent tego nie zrobi, to władza przemysłowa nie może mu wystawić karty rzemieślniczej, lecz nie może mu też zastosować postanowienia art. 144, 145, 146, i zabronić dalszego prowadzenia rzemiosła.

W drugim wypadku w całej rozciągłości ma zast. art. 147 Ust. do prowadzenia rzemiosła, jeśli równo cześnie ze zgłoszeniem wykaże przed władzą przemysłową instancji, że posiada zawodowe uzdolnienie do prowadzenia danego rzemiosła, lub dyspensę, uzyskaną od władzy przemysłowej II instancji. O ile petent tej kategorii tego nie uczyni wzgl. karty rzemieślniczej nie uzyska, władza przemysłowa I instancji zabroni mu prowadzenia rzemiosła. W okresie 5-letnim po dniu wejścia w życie rozporz. Prezydenta z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym należy uważać za dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła przy zastosowaniu jednakże art. 146 — także zaświadczenie urzędu gminnego, stwierdzającego, że dana osoba pracowała u rzemieślnika, prowadzącego samoistnie swe rzemiosło, bezpośrednio przed zgłoszeniem art. 144 przez lat 5 (art. 198, Ust. 5-).

Zaznaczyć należy, że P. K. O. przerachowuje marki na dolary tylko tym osobom, które tego żądają do 8-go czerwca br. Sama Poczłowa Kasa Oszczędności ze swej inicjatywy nikomu tego nie robi.

Z Giełdy.

ZIEMIOPŁODY.

WARSZAWA, 4. 5. (A. W.) Zyto kongresowe 116 ft. 52—53, pszenica kongresowa 60—60.50. Owies kongresowy 50—50.50, jęczmień browarowy 49—50, kucheniane 53—54, otręby żytnie 35—36, pszenne 34.50—35. Tendencja spokojna. Obroty małe.

DEWIZY.

WARSZAWA, 4. 5. (A. W.) Belgja 124.49, Holandia 359.51, Londyn 43.50½, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.07½, Praga 26.41½, Szwajcaria 171.74, Wiedeń 125.45, Włochy 46.48.

WALUTY.

GDANSK, 4. 5. (A. W.) Za 100 zł. loco Gdańsk 57.43—57.57, przekaz na Warszawę 57.40—57.54, czek Londyn 25.00½.

Uroczystości strzelania

o godność króla kurkowego i majowego Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu.

Jak już wczoraj krótko podaliśmy, odbyły się w dniu 3 maja uroczystości Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu.

Po odbytych pochodzie z okazji święta narodowego zebrała się Bractwo strzeleckie o 13,30 na strzelnicę, by stanąć do zawodów o króla i rycerzy majowych, a przedewszystkiem o króla kurkowego. Uruchomiono 12 tarczy i prawie wszystkie były zajęte tak, że poszczególni strzelcy wygodnie mogli strzelać swe oddawać.

Chociaż rezultaty początkowe były mierne, to jednak widać było, iż każdy strzelec zadaje sobie nóż, by wyjść zwycięsko i w końcu wykazano bardzo dobre rezultaty.

Ponieważ jak wiadomo, Bractwo grudziądzkie od kilku miesięcy jest republikańskie, więc najwięcej zainteresowania było na tarczy królewskiej. Zauważyć było można, że nikt z Braci strzelców tarczy tej nie lekceważył, lecz przeciwnie starał się zdobyć jaknajlepszy strzał. Zawiódł się jednakże niejedynemu ciesząc się opinią dobrego strzelca. Do ostatniej chwili nie wiadano kto będzie królem, gdyż płytki zostały wymierzone dopiero po ukończeniu strzelania. Wreszcie po ukończonych wymiarach okazuje się, że najlepszą płytkę ma p. Grobelny. Wszyscy obecni a zwłaszcza zarząd przyjął fakt ten z zadowoleniem do wiadomości.

I tak stoi Bractwo już w szeregu, gdy zajężdża na strzelnicę pan prezydent Włodek. Po powitaniu dostojnego gościa, oznajmia p. prezes Peikert wyniki strzelania i prosi p. prezydenta, by zechciał najwyższych dostojników osobiście dekorować.

Po stosownym przemówieniu, w którym podniósł zasługi p. Grobelnego nie tylko w mieście Grudziądzu, ale na całym Pomorzu, dekoruje p. prezydent Włodek króla i rycerzy kurkowych. Reszta dekoruje prezes p. Peikert. Po uskutecznieniu rozdania nagród zabie-

ra głos nowy król p. Grobelny, który wyraża radość z zdobycia tej godności i przyrzeka wszelkimi siłami stać na straży honoru i powagi Bractwa.

Starym zwyczajem odprowadziło Bractwo z muzyką nowego króla do domu, a mianowicie do Izby Rzemieślniczej, gdzie król wraz z godną małżonką w swych braci strzelców podejmował. Po kilku przemówieniach, wygłoszonych kolejno przez prezesa, króla, króla majowego Śliwę i Spornego, a które wszystkie cechowały radością z tego, że królem został zasłużony i wytrwały działacz społeczny pan Grobelny, udano się z powrotem na strzelnicę, aby spędzić jeszcze kilka chwil z paniami i gośćmi. W strzelnicę zaś podejmował bractwo strzeleckie król majowy p. Polley.

Całe strzelanie miało przebieg bardzo serdeczny, co jeszcze więcej się ujawniło, gdy ogłoszono królem kurkowym cenionego i znanego a przytem dobrego strzelca p. Grobelnego.

Przebrzmiały uroczystości strzeleckie i z nowym zapalem przygotowuje się Bractwo do obchodu swego 575 letniego jubileuszu, który odbędzie się w dniach 3 do 5-go czerwca br. Tem więcej podejmuje się starań, gdyż ma w królu swym silne i życzliwe poparcie, który aczkolwiek krótko dopiero jest członkiem, okazał się jako ideowy strzelec kurkowy.

Dosyć cyganerii brudnych kołnierzy, powykręcanych butów.

Takie hasło rzuca nowy paryski klub literacki.

W Paryżu powstał nowy klub literacki pod nazwą „27”.

Cyfrata oznaczać ma miarę obwodu u dołu modnych spodni.

Na czele klubu stanął Francis de Miomandre, a wokół niego zgromadzili się „reformatorzy”, którzy chcą z gruntu przeobrazić sferę literacko-artystyczną.

czas trąby grały hymn triumfalny, chorągwie chyliły się ku wybranej, a drogę jej do domu lud wyścielał kwiatami. Zdarzało się często, że młodzieniec poślubił nowo-wybraną boginię wiosny.

Jest też zwyczaj we Włoszech sadzenia symbolicznych drzewek przed domami młodych małżeństw. Na jednym z takich obchodów nastąpić miało właśnie pierwsze spotkanie Dantego z Beatrycą.

W Prowancji obchodzą i teraz święto majowe z dawną solennością. Młode dziewczęta nainiekszej z pomiędzy siebie zarzucają na głowę welon, owijają ją wieńcami z kwiatów i obsypują listkami róży. Wystrojone w ten sposób odnośne dziewczę siada pod drzewem, a towarzyszki tańczą i śpiewają koło niej.

W Hiszpanji niegdys naimoralniejsze dziewczęta ubierano w kwiaty i obnoszono na małych „tronach”; nazywano je też małżonkami miesiąca maja, czyli „majami”.

W Burgundji i w innych stronach Francji istniał podobnie jak we Włoszech zwyczaj sadzenia tradycyjnych drzew majowych, co miało również i symboliczne znaczenie. Zwyczaj ten połączony był z różnymi nieraz bardzo pieknymi

Bestjalska zemsta dezertera.

Ofiara przywiązana do końskiego ogona i wleczona po szosie. — Jazda naładowanym wozem po nieprzytomnym. — Narzeczona zamordowanego oszalała z rozpacz.

Potworna zbrodnia miała miejsce przedwczoraj we wsi Ujazdowie w woj. łódzkiem.

Zamieszkały w Ujazdowie Jan Lis, wzięty do wojska, dwukrotnie dezertował, ukrywając się w rodzinnej wsi.

Oburzony tym faktem sąsiad Lisa, Michał Kołodziejczyk, doniósł o wszystkim władzom. Lisa aresztowano i odstawiono do oddziału wojskowego.

Dezertier poprzysiął krwawą zemstę Kołodziejczykowi.

Parę dni temu Lis zdezertował po raz trzeci, a dobrawszy sobie odpowiednią kompanję, zaczął się w lesie, by dokonać zemsty. Ciemna noc sprzyjała zamiarom zbrodniarza.

Kołodziejczyk wracał właśnie od narzeczonej, gdy z zarośli wyskoczyło 6 drabów i uderzeniami ogłuszyło idącego.

— No, teraz pohulamy — zabrzmiał złowróżbnie głos prowadzącego.

Kołodziejczyka przywiązano do końskiego ogona; wleczony po szosie, zaczął wzywać ratunku.

Wtedy zbrodniarze, wsiadłszy na koń, poczęli tratować nieszczęśliwego.

Nie doś na tem. rzuciwszy nie-

przytomnego w poprzek szosy, zbrodniarze poczęli po nim jeździć wozem, naładowanym kamieniami. Wkrótce na szosie leżała już tylko martwa, krwawa masa.

Narzeczona zamordowanego nie wieść o zbrodni oszalała.

STANISŁAW JASIŃSKI.

Świat nikomu nieznany...

Wśród zemsty Arymana — promienie
[życie...]
w grzyby wałę państwo jego grzmiące hymn...
[ny dorów
i śnia... jak tał ogromnych blicie
z murszających aen... pośród jezior i ugo
[rów...]

Na uroczyskach nimi... pieśń pieści...
baśnią sływa nęd wód tonie,
tyle w sobie z orbitów gwiazd mieści!...
— A ktoś błagalnie wyciąga dłonie
i kładzie je na strunach promieni,
nikomu niepojęte... drżące...

— Jak skrzydła motyli tak się mieni
szczęście — jak te fale, hen szumiące.
— Jak najlepsza myśl wśród marzeń wy-
[pieszczona...]

jak ten grzech... i troska aniola,
jak jakaś nieziemską tkliwość ulajona,
płynąca w gwiazdne noce, na siola!...

Tedy pospół cierpień Agama i wyzwolenia
śnić lepiej figle i głupstwa leśnych światów,
od hart nim mieć natchnienia,
i marzyć wśród drzew, tak i kwiatów!...

Wstuchać się w bań i kochać szalenstwa
[plomieni,

wtulić łeb rozcochrany satyra w staw
i poglądzić dziewczki, gdy je zorza rumieni,
wdychać woń włosów, mchów i traw!

Jakże wstuchuję się w ten nowy świat...

[bez ludzi...]

Zamykam mocno oczy, ciszą kołysany...

Jedna za drugą gwiazda się budzi

i widzę świat ów nikomu nieznany!...

Wiosna i maj

w tradycji.

Miesiąc maj to wiosna, to przebudzenie się obumarłej przez zimę przyrody do nowego życia.

Od najdawniejszych czasów człowiek witał powrót wiosny z radośnym upojeniem, jak się wita oblu-bienicę, dawno niewidzianą.

Nazwa tego miesiąca pochodzi od starożymskiej bogini Maja zwanej, której święto przypadało w epoce kwitnienia róż. W mitologii indyjskiej i słowiańskiej spotykamy także Maję, bogini wiosny. Grecy zaś nazwali tem imieniem matkę Merkurego.

W Europie starożytnej najuroczyściej obchodzono święto majowe we Włoszech, tej uroczej krainie kwiatów. Najpiękniejsze dziewczę z całego miasta zbierały się w pobliżu gaju cyprysowego, ubrane w białe powłóczyste szaty, mając wieńce z róż na głowie, a drogocenne naszyjniki na szyji. Chłopięta, strojnie ubrane, trzymały dookoła tego grona sznur upleciony z liści i kwiatów. Do dziewczę zbliżał się najpiękniejszy młodzieniec, otoczony wspaniałym orszakami i jedną z nich obdarzał białą lilią, jako godłem piękności i niewinności. Wów-

ceremonjami, a zwłaszcza z obfitą ucztą, podczas której gości przyjmowano ciastem i winem.

W Anglii pierwszy maj jest świętem kominiarzy. Święto to zostało ustanowione ku pamięci Edwarda, syna lorda Montigne, który zniknąwszy z domu rodzinnego, dziwnym zbiegiem okoliczności został kominiarzem. W dniu 1-go maja w Londynie jest n. p. zwyczaj, że ulicami miasta przebiega wybrany przez kolegów kominiarz, śpiewając wesole pieśni.

W Polsce m. i. jest zwyczaj ozdabiania domów zielenią i kwiatami, co zwłaszcza ma miejsce w czasie Zielonych Świąt. Od tego też powstał polski wyraz „maić”. Zwyczaj majenia był pospolity zresztą i u starożytnych Greków i Rzymian, tak że zwykle podczas uczt i obrzędów religijnych stroili oni głowy w wieńce.

U nas pierwotnie w czasach pogańskich jeszcze, początek wiosny, która dopiero w maju się zaczyna, obchodzono uroczystie różnymi zabawami, których szcztaki w postaci gier popularnych przetrwały aż do naszych czasów. Dość wspomnieć zabawę towarzyską w „zielone”.

Dawniej w dniu 1 maja wieczorem zgromadzały się we dworze dziewczęta i chłopcy, ubrani ziele-

nią. Dziedzicowi wieszowano „nowego maja”, za co częstowano ich miodem i piwem. Dzisiaj jedynie młodzież szkolna świętuje w niektórych stronach Polski pierwszy dzień tego miesiąca, urządzając tak zw. „majówki” czyli wycieczki.

W miesiącu maju urządzano dawniej t. zw. „majowa kurację”, polegającą m. i. na użyciu pewnych leków i puszczeniu krwi.

Maj uważany był zawsze za najniebezpieczniejszy dla zawierania małżeństw.

„Ślub majowy —

Grób gotowy”

mówi znane przysłowie. Dlaczego? Trudno odgadnąć...

Roboty wiosenne kończą się zwykle około 3-go maja. Po dniu Znalezienia św. Krzyża poczynano owoce strzwy, dlatego mówiono:

„Na święty Krzyż

Owce strzwy!”

Z miesiącem majem wiążą się jeszcze inne przysłowia i obyczaje ludowe, trudno jednak wymienić je wszystkie w ramach skromnego artykułu.

Zaznaczyć trzeba tylko jeszcze, że miesiąc maj poświęcony jest szczególniejszej czci N. Marii Panny, która to cześć zresztą w historii wybitnie katolickiego narodu polskiego specjalna odgrywa rolę.

ŻYCIE KOBIECE

Kult maszyny do pisania.

Kult maszyny do pisania.

Tysiące kobiet poszukuje pracy, a wśród nich 99 na 100 pragnie zdobyć posadę maszynistki w biurze. Moda, pęd owezy, chodzenie u tartami szlakami, drogą najłabszego oporu!

Wyraża się w tem jednak i coś więcej jeszcze: niedorzeczny przesąd, jakoby zajęcie biurowe, nawet tak bezmyślne, jak pisanie na maszynie, było czemś zaszczytniejszym od pracy fizycznej, rzemiosła, handlu.

Jeszcze się u nas strasznie poniewiera pracę fizyczną. Jeszcze się nie docenia błogosławionych jej skutków dla zdrowia organizmu. Jeszcze się nie rozumie, że człowiek powinien pozwolić się wyżyć wszystkim zgromadzonym w nim siłom, a więc i siłom fizycznym — także.

Niedawno miałem przykład przed oczami, jak młoda panienka po kilkumiesięcznym bezrobociu, obciążona obowiązkami względem rodziny, odrzuciła wcale korzystną posadę sprzedającej przy bufecie w jednej z pierwszorzędnych cukierni warszawskich, właśnie w imię takiego niedorzecznego przesądu. Stara się dotąd o posadę maszynistki. — Drugi przykład — bardzo charakterystyczny.

Są do wzięcia w administrację dwie działki ziemi na Wołyniu pod Krzemieńcem, niewielkie działki bogatego lössu; właścicielkami są kobiety, więc chciały swoje fermę oddać w administrację kobietom na warunkach jaknajlepszych dla administratorek, marząc, że kobiety wprowadzą tam jedwabnictwo, pszczelnictwo, uprawę roślin lekarskich itp. że, jednym słowem, zaprowadzą gospodarstwo postępowe, ucząc sąsiadów, jak wyzyskać najlepiej każdy kawałek gruntu, jak podnieść bogactwo kraju itd.

Aliści takich administratorek niema!

A są nieprzeliczone zastępy kobiet, szukających pracy, ale pracy nie twórczej, — bezmyślnej pracy, która przynosi na 1-go każdego miesiąca wyznaczoną mizerną pensyjke, ale o której się poza godzinami biurowymi nie myśli. W którą się nie wkłada duszy, która nie jest celem życia, a tylko nieznośnym i nienawistnym czesto dodatkiem do zabawy i użycia.

Czyż dowodzić trzeba, że taki stosunek do pracy zawodowej jest z gruntu fałszywy i złw, że czło-

wiek z pracą swoją, jako z dziełem swego życia, zrosnąć się powinien, że ma być twórcą i budowniczym, który zostawi po sobie coś więcej, niż stopy zapisanych aktów, o treści nawet mu nieznaney?!

Doprawdy, gdy po zgonie Sędzia Najwyższy zapyta taką maszynistkę: co robiłaś przez życie? — odpowie nieszczęsna: pisałam. — ale nie będzie mogła powiedzieć nawet, co pisała.

Zapoznać się z warunkami miejscowymi, wyrozumieć szanse powodzenia i tworzyć placówki cywilizacyjne, bo każdy taki sklep na prowincji, księgarnia, czy cukier-

nia jest, a przynajmniej można żeń zrobić, placówkę cywilizacyjną. Czyż to nie lepiej i nie korzystniej ostatecznie, niż ubiegać się bez nadziei prawie o posadę biurową?

Oczywiście, zasadniczym warunkiem, o który sprawa rozbić się może, jest posiadanie choćby niewielkiego kapitału; ale i o takie drobne kapitaliki łatwiej u nas, niż o inicjatywę, odwagę, rzutkość.

Obawa przed kłopotami, przed wysiłkiem myśli i ramion najczęściej jest przeszkodą do zakładania nowych placówek czy to handlu, czy rzemiosła.

A drobnych zakładów przemysłowych są tak samo, jak i sklepów, pozbawione te miłośnicy i wzięci kresowe. Ale do rzemiosła kobiety u nas mniej jeszcze garną się, niż do handlu. Przed niedawnym czasem doniosły pisma codzienne o odznaczeniu przez rząd francuski krzy-



Strój podróży dla pań.

Przy sprawianiu sobie jakiejś części garderoby należy mieć zawsze na uwadze, że to musi być nietylko ładne ale i praktyczne. Która z pań chce sobie np. kupić płaszcz lub kazać zrobić, winna przedtem wybrać odpowiedni model. Zbliża się czas wakacji a z niemi i zamierzona podróż. Chcemy więc dziś dać kilka wzorów ładnych i praktycznych płaszczy stosownych do podróży. Jak

widać z rysunków, kolnierz płaszcza winien być zawsze tak skrojony, by go można nosić zależnie od powietrza, albo spuszczonego albo też podniesionego, również należy dbać o to, by przy płaszczu nie brakło kieszeni, gdyż w podróży bardzo często zdarza się, że trzeba mieć jakiś drobiazg pod ręką a nie zawsze można taki drobiazg chować do torebki.

Kolonja amazonek.

W pobliżu miasta bułgarskiego Szumli leży niewielka wioska Madara, sławna tem, że w niezbyt dalekiej przeszłości stanowiła kolonię, zamieszkałą wyłącznie przez kobiety. Dzieło pewnego podróżnika francuskiego, wydane na początku ubiegłego stulecia, podaje następujące szczegóły o tem ciekawem osiedlu:

„Osada Madara liczy przeszło 2000 mieszkańców, są to jednak wyłącznie tylko same kobiety. Stanowią one rodzaj gminy, uznanej przez rząd, są zwolnione od opłaty podatków i posiadają różne przywileje. Są to przeważnie tureczki i mahometanki, nie osłaniają jednakże twarzy zasłonami, jak to nakazuje religja kobietom muzułmańskim. Osobliwa ta kolonia założona została przez kółko kobiet tureckich, które schroniły się w góry przed prześladowaniem mężów — za ich przykładem poszły inne, szukające schronienia przed zbyt ciężkimi warunkami domowymi i rodzinnymi — i oto w ten sposób powstała osada ściśle kobieca, w której znaleźć można przedstawicielki wszystkich warstw społeczeństwa tureckiego, od córek

bogaczy i dygnitarzy aż do żon ubogich rzemieślników i rolników”.

Kobiety te przestrzegały zazdrośnie swej niezależności i rządziły się wewnątrz swej osady ustanowionymi przez siebie prawami. Mężczyznom wstęp do wioski był surowo wzbroniony. Niejeden śmiałek, który próbował się zakraść do tej niewieściej kolonii, został przez czujne strażniczki osady dostrzeżony i poturbowany tak dotkliwie, że stracił na całe życie ochotę do wkradania się na terytorjum wojowniczych amazonek.

Amazonkami też były rzeczywiście owe osadniczki. Miały one bowiem (jeśli wierzyć owemu podróżnikowi) obowiązek wyruszenia w wypadkach wojny konno i zbrojnie przeciwko wrogowi. Z pomiędzy tej kolonii wybierali także sobie sultanowie i dygnitarze turecy tancerki dworskie, cieszące się wielkiem powodzeniem i zupełną niezależnością. Kiedy ta osobliwa gmina niewieścia przestała istnieć — niewiadomo dokładnie. — Wiemy tylko, że istniała jeszcze przed stu laty.

Monika Sikorska

Skrad kape uszy damskich i robótek ręcznych

Grudziądz

J. Wybickiego 35

żem Legji honorowej pewnej intro-ligatorki paryskiej.

Odnaczenie to dostało się jej nie za jakiś czyn bohaterski, ale wzrost za jej pracę, za doskonale wykonane roboty intro-ligatorskich.

Wartoby u nas wprowadzić tego rodzaju zachęty. Za mało, bowiem, szanuje się u nas jeszcze pracę, a po staremu przywiązuje wagę do blichtru, pozorów, zaśniedziałych uprzedzeń i wszelkiej tandety myślowej i życiowej.

Rzemiosło jest zajęciem bardzo dla kobiety odpowiednim, tem odpowiedniejszym, że da się często wykonywać w domu, nie odrywając np. matki od dozoru nad dziećmi i od drobnych zajęć domowych.

Kobieta posiada dużo wrodzonych właściwości, które z niej mogą wytworzyć doskonałą rzemieślniczkę: cierpliwość, precyzyjność w wykonaniu, gust artystyczny itd.

Wprawdzie nasze szkoły rzemiosł i szkół zawodowe kształcą w tym kierunku pewien zastęp kobiet, ale szkół tych nie przybywa, i program ich dość ciasny: są właściwie szkołami kroju, szycia, haftu i koronczarstwa; ale rozległe dziedziny rzemiosł przeróżnych, zupełnie dostępnych kobietom, jak szewstwo, intro-ligatorstwo, golarstwo, zegarmistrzostwo, czelsterstwo, rękawicznictwo, jubilerstwo, zabawkarstwo itd. itd. zupełnie nie są tam uprawiane.

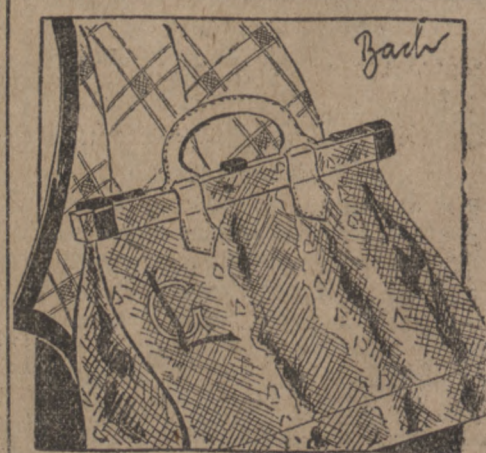
Trzeba na te rzeczy zwrócić uwagę, bo ostatecznie posad biurowych przybywać nie będzie, można nawet spodziewać się nowej fali redukcji. Trzeba też myśleć realnie, niż dotychczas, o rolnictwie, ogrodnictwie z jego podgałęziami, o jedwabnictwie, pszczelnictwie itd. itd. Nie ulega wątpliwości, że w Polsce przy pracy chleb znaleźć łatwo; chleba jest pełno, trzeba tylko sięgnąć ręką, trzeba chcieć pracować, umiłować wysiłek i owoc własnych trudów, własnej samodzielnej twórczości, a nie ze ślepem zapamiętaniem trzymać się tej ogłupiającej maszyny do pisania, tego zawodu, który nie daje ani widoków na przyszłość, ani żadnej radości twórczej, który wyjaławia umysł i duszę, a organizm fizyczny długiem siedzeniem na miejscu wyczerpuje z sił i sprawności, powodując niezliczone choroby przemiany materji.

Niezrozumiałym, doprawdy, jest ten kult maszyny do pisania!



Praktyczna walizka.

Umiejętność pakowania w walizce jest dość trudną sztuką, kto jednak ma taką walizkę, jaką przedstawia nasz rysunek, ten niema z pakowanie wiele kłopotu.



Szczególnie zgrabną torebkę podróży przedstawia nasz rysunek. Rzecz pewna, że na eleganckiej torebce nie powinno braknąć srebrnego monogramu.

Wychowanie fizyczne :-: Sport.

Dzień propagandy Olimpijskiej w Grudziądzu.

Nasz Komitet Miejski Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego, na którego czele stoi jako prezes prezydent p. Włodek i wiceprezes Rady Miejskiej p. dyr. Wł. Samoliński (wiceprezes M. W. F. i T. W.) urządził w dniu 3 maja wielkie igrzyska sportowe na boisku miejskim, które rozpoczęły się przedbojami w środę, dnia 2 maja, finały zaś 3 maja.

W komitecie tym wytworzyła się komisja sportowa na czele której jako przewodniczący stoi naczelnik okręgu III p. Paweł Baczyński, a sekretarzem jest p. Felski. Kierownictwo zawodów spoczywało w ręku p. prof. Murawskiego, a głównym sędzią był podnaczelnik Dzielnicy Pom. p. Piotr Dostatni.

Sekretarzem na boisku p. Kuja-wa, gospodarzem Urbaniak, kierownikiem biegów p. Krakowski, kierownikiem rzutów por. Korpalski, skoków prof. Odyja, a dalszymi sędziami pp. Czerniak, Mazur Stanisław, Piotrowski, Deuter, Cichaczewski, Wańskowski i inni.

W sobotę odbyła się w Tivoli akademja, gdzie p. prof. Murawski wyjaśnił znaczenie olimpiady, która zainteresować się powinno społeczeństwo. Polska już obecnie niepoślednie zajmując stanowisko w rywalizacji sportowej świata, a jest nadzieja, że nie ostatnie miejsce i w przyszłości zajmować będziemy, ale to wiedzieć musi społeczeństwo i starać się wychować doskonałych sportowców.

Uprawiając sport — pielęgnujemy to, co człowiekowi jest najdroższe, a tem jest zdrowie. O ile zdrowe będzie społeczeństwo, zdrowy i odporny będzie cały naród, a my polacy, mając otwarte granice, tak konieczne potrzebujemy tych silnych ramion, zdrowej piersi, która by stanęła w obronie granic i naszej niepodległości.

To wiedzieć, to znać musi każdy prawo myślący obywatel, który chce naprawdę być polakiem.

W dniu 3 maja punktualnie o godzinie 15-tej otworzył zawody prezes komitetu Miejskiego W. F. i P. W. p. prezydent Włodek. Przybył p. gen. Rachmistruk, pułkownik Kieszkowski i oficer P. W. p. kapitan Nowiakowski.

Koncertowała orkiestra 18 p. ufanów.

Po ukończeniu zawodów wręczył prezydent p. Włodek nagrody zwycięzcom, które podajemy poniżej.

Publiczność dość licznie przybyła na te zawody, a szczególnie młodzież stawiła się licznie, z czego widać, że sport zajmuje ich.

Wyniki zawodów.

przeprowadzonych przez M. K. W. F. i P. W. w Grudziądzu w dniu 3 maja 1928 r. na miejskim boisku sportowym.

Bieg 60 m. pań: I Zalewska Kunegunda — Zeńsk. Sokół, Grudziądz, — czas 9,1 s. II Samolińska Krysią — Gimn. Zeńskie — 9,1 sek., III Drouetówna — Gimn. Zeńskie.

Bieg 800 m. pań: I Palaszewska Wanda — Zeński Sokół Grudziądz — 3 min. 1 sek., II Krzemińska II. — Zeńsk. Sokół, Grudziądz, III Krzemińska I. — Zeński Sokół Grudziądz.

Pchnięcie kulą 3,6 kg. pań: I Fijałkowska — Gimn. zeńskie — 8,01 mtr., II Zalewska Kunegunda — Zeńsk. Sokół — 7,74 mtr. III Struczyńska Joanna, Zeńsk. Sokół, — 7,54 mtr.

Rzut dyskiem pań: I Fijałkowska — Gimnazjum Zeńskie 24,89 m., II Zalewska

Kuneg. — Zeński Sokół — 24,40 m., III Struczyńska Joanna, — Zeński Sokół — 23,13 m.

Skok w dal pań: I Zaleska — Gimnazjum Zeńskie — 3,95 m., II Samolińska Krysią — Gimn. Zeńsk. — 3,92 m., III Zalewska Kuneg. — Zeński Sokół — 3,90 m.

Bieg 100 mtr. młodzieży męskiej poniżej lat 18: I Wiemer Paweł — Sr. Szkoła Handlowa — 12,8 sek., II Kwiatkowski Paweł, — Sokół I. Grudziądz, III Ostrowski Władysław — Szkoła Bud. Maszyn.

Bieg 800 m.: I Górski Teofil — Gimn. Mat. Przyrodn. 2,26 min., II Zieliński Paweł — K. S. Olimpia, III Zwoliński Alojzy — Sokół I.

Bieg rzostawny 4X100 m.: Zwyciężyła drużyna Państw. Szkoły Budowy Maszyn w czasie 51,9 sek., II miejsce zajął Sokół I, III miejsce — Gimnazjum Matem.-Przyrod.

W zawodach dla panów zwycięstwa odnieśli:

Bieg 100 mtr.: I Borkowski Stefan — Sokół I — 11,8 sek., II Przychozny Antoni — Gimn. Mat.-Przyrod., III Baczyński Leon — Sokół I.

110 m. z płotkami: I Borkowski St. — Sokół I. — 19,9 s., II Barteki — Olimpia.

200 m.: I Borkowski St. — Sokół I — 24,2 sek., II Baczyński Paweł, — Sokół I, III Przychozny. — Gimnazjum Mat.-Prz.

800 m.: I Kuleczka — Olimpia — 2 min. 23 sek., II Linarczyk T. — Sr. Szkoła Handlowa, III Witucki — K. S. Pe-Pe-Ge 1925.

1500 m.: I Kolm Ryszard — Gimn. Matemat.-Przyrodn. 4 min. 54 sek., II Hajec — Olimpia, III Maliszewski Szymon K. S. 1925 r. przy Pe-Pe-Ge.

3000 mtr.: I Piórkowski — Olimpia — 10 min., 9 sek., II Jeliński Bern.

Bieg sztafetowy Puck--Warszawa

Związku Tow. Powst. i Wojaków Okręg grudziądzki.

Zorganizowany przez Związek Towarzystw Powstańców w Grudziądzu w dniu 2 bm. bieg sztafetowy z Pucka do Warszawy wypadł wspaniale.

Okręg grudziądzki, który miał za zadanie poprowadzić bieg na terenie swego Okręgu tj. od Nowego do Chełmży, najzupełniej sprostał swemu zadaniu.

Zgodnie z programem biegu, okręg grudziądzki odebrał w dniu 2 bm. o godz. 10.52 sztafete od Okręgu starogardzkiego na granicy tegoż okręgu w Nowem, gdzie punktualnie przybyli przedstawiciele władz Powst. i Wojaków, powiatów i wojskowości, celem odebrania od Okręgu starogardzkiego sztafety.

Na miejsce do Nowego przybyli: wiceprezes Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków kpt. rez. Goga, komendant Okr. por. rez. Betyna, sekretarz Okręgu Jan Andrzejewski z Grudziądza, starosta Czarliński z Grudziądza, starosta Kowalski z Świecia, major Kempński, oficer P. W. 16-ej Dywizji, por. Koproviak, komendant Obwodu P. W. Świecie.

Po krótkiej przerwie szafety, którą wykorzystano do zdjęć fotograficznych, okręg grudziądzki podał sztafetę do dalszego biegu Towarzystwu Powstańców i Wojaków Nowe, a dalej prowadził sztafetę według programu Tow. Powst. i Wojaków Warlubie, Bzowo, Fletnowo, Grupa, Michale, Grudziądz-Dworzec (przez most kol.), Grudziądz - miasto, Łunawy (przez Wabecz), Stolno, Papowo-Biskupie do Chełmży, skąd sztafetę prowadził dalej Okręg Toruński do Toru-

nia. Na terenie obwodu chełmińskiego podczas biegu sztafetowego obecny był Starosta Ossowski z Chełmna i kpt. Jankiewicz, oficer P. W. 66 p. p. z Chełmna.

Na całej przestrzeni z Nowego do Torunia łączność sztafety spoczywała w ręku p. Lutowskiego z Grudziądza, który na motocyklu jechał śladem sztafety i który bardzo dobrze się z swego zadania wywiązał. Za motocyklem szły samochody z przedstawicielami wymienionych władz, którzy kontrolowali bieg sztafetowy do Torunia.

Z Torunia do Warszawy prowadził sztafetę oddział kolarzy Zw. Tow. Powst. i Wojaków jako drużyna reprezentacyjna, która w dniu 3 maja rano o godz. 10-ej sztafetę wręczyła p. Prezydentowi Rzplitej Mościckiemu oraz p. Marszałkowi Piłsudskiemu.

Sztafeta w postaci holdów, wysłanych p. Prezydentowi Rzplitej i p. Marszałkowi przez Związek Tow. Powstańców i Woj. w wspaniałym wykonaniu i opakowaniu metalowem z okuciem srebrnem, na którym zostały wyryte odnośne adresy, wręczą w Warszawie po przyb. sztafety w dniu 3 maja kpt. rez. Goga komendant Zw. wraz z oficerem P. W. 16 dyw. mjr. Kempńskim p. Prezydentowi Rzplitej i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Na hołdach umieścili w Toruniu swe podpisy: Dow. O. K. VIII, p. wojewoda Młodzianowski, przedstawiciele władz wojskowych w Toruniu oraz przedstawiciele władz Powst. i Woj.

— Sokół Małe Tarpno, III Kuleczka Henryk — Olimpia.

Bieg rozstawny 4X100: I Drużyna Sokoła I. — 49 sek. zdobyła puchar wędrowny na własność po trzykrotnem zwycięstwie, II Drużyna Seminarjum Nauczycielskie.

Skok w dal: I Rybacki Henryk — Sem. Naucz. 5,61 m., II. Przychozny Ant. — Gimn. Mat. Przyrodn. — 5,35 m., III Baczyński Leon — Sokół I — 5,21 m.

Skok w wyż: I Masny Ant. Szk. Bud. Maszyn — 1,52 m., II Rybacki Henryk — Sem. Naucz. — 1,52 m., III Kotowski Arn., — Gimn. Mat. Przyr. — 1,52 m.

Rzut oszczepem: I Masny A., — Szk. Budowy Maszyn — 37,97 m., II Maliszewski Szym. K. S. 1925 r. Pe-Pe-Ge 35,81 m., III Niemczyk — Sokół I — 34,10 m.

Rzut dyskiem: I Rybacki — Sem. Nauczycielskie — 30,25 m., II. Kolm — Gimn. Mat. Przyr. 28,19 m., III Baumann Jan — Sokół I, — 27,76 m.

Pchnięcie kulą: I Baczyński Paweł — Sokół I — 11 m., II Baczyński Leon — Sokół I — 10,20 m., III Baumann Jan — Sokół I — 10,02 m.

Wyciągi kolarskie 15 km.: I Gawroński — Olimpia — 30 min. 12 sek. — II Wojak — niestowarzyszony — 30 min. 13 sek., III Waśkowski — Olimpia — 30 min. 18 sek.

W rozgrywce w piłkę siatkową zwyciężyła II drużyna harcerska Gimnazjum Zeńskiego contra Zeński Sokół 30:10. — Palanta — Klasa IIa Gimnazjum Matem. Przyrodn. contra Szkoła Marcinkowskiego 5:3.

Z wyników wyżej podanych można być zadowolonym, widać szczególnie w hufcach szkolnych postępy, z czego się tylko cieszyć możemy. Mamy nadzieję, że zamilowanie do sportu, do zawodów lekkoatletycznych i gier ruchomych w tym roku będzie jeszcze większe.

Wycieczka Sokoła do Radzyna.

Za staraniem prezesa Okręgu III grudziądzkiego, p. Alojzego Kamrowskiego, ma się wkrótce odbyć wycieczka gniazd grudziądzkich do Radzyna, aby tam zademonstrować ćwiczenia sokole, przygotować grunt do założenia gniazda sokolego w tym miłym a historycznym miasteczku.

W tym celu utworzył się już komitet z pp. burmistrzem Kirsteinem

i rekt. Klimkiem na czele, który przygotowuje, że na 17 maja (w uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, dzień ten wybrano i uzgodniono) Radzyn gościć będzie naszych dziarskich Sokolów i nadobne Sokolice. Miejmy nadzieję, że ta wycieczka da sumpt do założenia gniazda, tem bardziej, że zlot okręgu III ma się w roku bieżącym odbyć także w Radzynie.

Zawody strzeleckie w Grudziądzu.

W uzupełnieniu onegdajszej notatki naszej, dotyczącej zawodów strzeleckich, które staraniem Pomorskiego Klubu Myśliwskiego odbyły się w dniach 19 i 20 maja br. na strzelnicy tuł. Bractwa Strzeleckiego, nadmieniamy, że oprócz osób już wymienionych, wchodzących w skład komitetu honorowego zawodów, wchodzą również do niego pp. dyr. Krupski i major Koczwarą.

Zawody te, nad którymi — jak wiadomo — przyjęli protektorat pp. wojewoda pomorski gen. Młodzianowski, dowódca O. K. VIII gen. Berbecki, prezydent Włodek i dowódca dywizji generał Rachmistruk, będą się odbywać w sposób zupełnie nowy, przedewszystkiem poraż pierwszy u nas w konkursie tym wezmą udział panie i młodzież przeprosobienia wojskowego. To też rola jaką przyjęło na siebie towarzystwo Pomorskiego Klubu Myśliwskiego i Bractwa Strzeleckie, ma dla sportu naszego pierwszorzędne znaczenie. Już sam program wskazuje, jak umiejętnie podzielono zawody i jak wyzyskać się pragnie ich całość nietylko dla wzbudzenia szerokiego zainteresowania się samem strzelaniem, lecz i do zamilowania pracy w tym kierunku. Strzelanie bowiem, to podstawowa akcja wszelkich sportów, a w szczególności w narodzie polskim, cieszącym się tak wspaniałą i wielką tradycją pod tym względem.

Strzelanie odbywać się będzie zasadniczo w sposób następujący: 1) Strzelanie z broni długiej kulą na 200 metrów, 2) strzelanie z bronią krótką na 20 metrów, 3) strzelanie małokalibrowe na 50 metrów, 4) Strzelanie dla pań i młodzieży, 5) Strzelanie kulą do celów ruchomych (jeleń, dzik), 6) strzelanie myśliwskie do rzutków na 15 metrów.

Dalsze szczegóły dotyczące powyższej imprezy, podamy w numerach następnych.

Próba o odznakę sportową P. Z. L. A.

T. Gimn. Sokół I urządził z ramienia Pom. O. Z. L. A. w dniu 6 maja 1928 r. próbę o odznakę sportową dla panów. Każdy zgłoszony zawodnik musi osiągnąć wymienione minima, wybierając sobie jedną z poszczególnych konkurencji w poszczególnych grupach to jest od I do IV:

I. 100 mtr. — 13 sek., lub 400 mtr. 65 sek., lub 1500 mtr. — 5 min. 15 sek.

II. 5000 mtr. — 22 min., lub 10 km. 50 min., lub 20 km. — 2 godz., lub chód 10 km. — 1 godz. 10 min., lub chód 20 km. — 2 godz. 40 min.

III. Skok w dal 4.50 mtr., lub w zwyż 1.30 mtr., lub trójskok 9 mtr.

IV. Pchnięcie kulą 14 mtr., lub rzut dyskiem 40 mtr., lub oszczepem 50 mtr. (wszystkie rzuty oburącz).

Wpisowe od zawodnika 50 gr. Rozpoczęcie zawodów o godz. 14.30 na boisku miejskim. Delegatem P. Z. L. A. został wyznaczony p. Dostatni, którego zatwierdził P. Z. L. A. jako sędziego związkowego.

Piłkarze Olympji w Bydgoszczy

W niedzielę dnia 6 maja br. wyjeżdża drużyna L. T. S. „Olympja“ pociągiem o godz. 10.45 do Bydgoszczy na zawody o mistrzostwo kl. A. i tamt. „Polonji“ w następującym składzie: Olszewski Maks, Osinski, Ziolkowski, Swiatkowski, Miklikowski, Kirsztein, Olszewski Franc., Zagloba, Behrendt, Trzcinski, Michalak, Preis, Nepton, Lewandowski, Dutkowski i Kowalski. Zbiórka graczy o godz. 10-tej przy dworcu.

„Olympja“ II. — 65 pp.

W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 3 popołudniu odbędzie się mecz w piłkę nożną pomiędzy powyższymi drużynami na boisku T. S. „Olympja“.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imieniu wieszujemy;

Dziś: Sobota, Monice.
Jutro: Niedziela, Janowi.

Wschód słońca godz. 4 m. 0.
Zach. godz. 7 m. 4.

Wschód księżycy godz. 9 m. 30.
Zachód 5 m. 7.

Stan pogody.

W sobotę umiarkowane wiatry północno-wschodnie, nocą przymrozek. Zmienne zachmurzenie, naogół pogodnie. Temperatura bez zmiany.

W niedzielę grozi burza.

St. przod. Zaleski — podpułkownikiem rezerwy.

Kierownik II-go komisariatu policyjnego, st. przodownik p. Zaleski, b. podpułkownik armii rosyjskiej, otrzymał w tych dniach nominację na podpułkownika rezerwy wojsk polskich.

Z okazji nominacji wyrażamy p. kier. Zaleskiemu szczerze gratulacje.

Koncert i dancing na rzecz P.B.K.

Jak wiadomo, dziś, w sobotę o godzinie 9 wieczorem, w „Wielkopolanse“, Polski Biały Krzyż urządza koncert i dancing. Na całość tego ciekawego wieczoru między innymi złoży się wiele niespodzianek — szczególnie interesującym będzie taniec rytmiczny, monologi itp.

Godziwa i miła ta rozrywka, z której dochód przeznaczono na nauczanie żołnierzy analogicznych w tutejszym garnizonie, winna wzbudzić wśród szerokich kół inteligencji naszego miasta jaknajsympatyczniejszy odzew i szczerze poparcie.

Wstęp na zabawę 1 zł od osoby. Kostjumy spacerowe.

Sobótka.

W sobotę, dnia 5 bm. odbędzie się w lokalach Kasyna Podoficerskiego 65 p. p. Sobótka, na którą się uprzejmie zaprasza sympatyków.

Początek o godzinie 8-mej. Wstęp wolny, za zaproszeniami.

Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa.

Zarząd Rodziny Wojskowej zawiadamia panie, żony oficerów i podoficerów, że dnia 6 bm. o godz. 10 rano w kasynie 16 p. a. p. przy ulicy Lipowej otwieramy wystawę robót ręcznych i zwracamy się do pań, które jeszcze swych prac nie złożyły z gorącym apelem, aby były łaskawe złożyć takowe w sobotę do godz. 16-tej w kasynie 16 pap. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 15 do 20-tej, w niedzielę od 10 do 20-tej. Wstęp dla dorosłych 50 gr. dla młodzieży szkolnej 10 gr. od osoby.

Pobór rocznika 1907.

W związku z poborem wzywam wszystkich poborowych, którzy ukończyli 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub szkoły zawodowej, uznanej za równorzędną państwowej, i zdali egzamin dojrzałości, względnie inny przez władze szkolne wymagany egzamin końcowy, by przedłożyli przed Komisją Poborową świadectwa szkolne w oryginale lub uwierzytelniony odpis o ukończeniu 6 klas względnie zdaniu egzaminu dojrzałości. — Przewodniczący Kom. Poborowej miasta Grudziądza: Krobski.

Komunalna Kasa Oszczędności.

Komunalna Kasa Oszczędności jako instytucja użyteczności publicznej, o pewności popularnej, mająca na celu budzenie i popieranie rozwoju oszczędności wśród mas najszerszych, prowadzi operacje charakteru bankowego, jak: rachunki bieżące i czekowe, przyjmowanie depozytów, załatwianie inkasa weksli, frachtów kolejowych i innych dokumentów, dy-

Za całość i bezpieczeństwo funduszu Kasy Oszczędności oraz za wypełnienie przez Kasę zobowiązań i danych jej zleceń Powiatowy Związek Komunalny odpowiada całym swoim majątkiem oraz wszystkimi dochodami, nadzór zaś nad czynnościami kasy sprawuje Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Wystawa sztuki ludowej.

Przygotowania do wystawy sztuki ludowej, urządzonej staraniem N. O. K. w Muzeum miejskim od 12. 5. do 20. 5. wrą w całej pełni. Wystawa zapaści się coraz ciekawiej, gdyż prócz przybywających eksponatów z różnych dzielnic Polski — ma być bardzo bogato reprezentowany dział kilimów ręcznych o motywach ludowych. Kilimy te nadsyłają znane w Małopolsce warsztaty Gliniańskie.

Dział bogatych haftów pani Gul-gowskiej, znany już z wystawy Pomorskiej, będzie reprezentował Kaszuby. Niezwykle rzadkie i piękne zbiory pana majora Gąsiorowskiego ukaza nam zdobnictwo Huculszczyzny. Nadeszły stroje z różnych miejscowości Wielkopolski, oraz ks. Łowickiego, tak znanego z barwnych pasiaków i wycinanek. Ceramika Wileńska i tkaniny Białorusko-litewskie stanowią okazy muzealne. Spodziewane są stroje ze Śląska i Podhala.

Zarząd N. O. K. nadal zwraca się do miejscowego społeczeństwa o popieranie wystawy nadsyłaniem okazów z Wołynia, Podola i innych dzielnic Polski, oraz do szkół powszechnych o przygotowanie stylizowanych prac swoich uczniów do dn. 10 bm.

Nowa placówka przemysłowa.

W tych dniach powstała w Grudziądzu nowa placówka przemysłowa. Jest nią fabryka luster i szlifiarnia szkła, której założycielami i właścicielami są znani w mieście przemysłowcy pp. inż. Lucjan Czerwiński i Roman Szymanderski. Fabryka mieści się przy ul. Kilińskiego. Nazwiska właścicieli dają pełną gwarancję, że

w niedługim czasie fabryka odegra poważną rolę w naszej pracy i twórczości przemysłowej. Nowej placówce „Szcześć Boże“.

Nie spodobało im się.

W dniu Święta Narodowego w godzinach popoł. w lasku miejskim przechadzało się pewne małżeństwo z dwójką dziećmi, ubranymi w piękne stroje narodowe i barwne maciejówki. Na ich widok jacyś malcy z zachwytem zwracają się do asystujących im rodziców w języku niemieckim: Mama, co to za śliczne ubranka? Mama i tata, korpulentni o nieprzeciętnej tuszy, przekrzywiają twarze w grymas szyderczy i pouczają swych malców: To są polskie pajace — to są kome-djanci! — Widać, nasza „upośledzona“ mniejszość niemiecka na każdym kroku stara się akcentować swoją „lojalność“ względem wszystkiego co polskie.

Komunikat.

Do Ministerstwa Spraw Wojskowych wpływa cały szereg podań rodzin szeregowych niezawodowych odbywających czynną służbę, o udzielenie urlopów rolnych. Wobec tego, że Ustawa o obowiązkach i prawach szeregowych takich urlopów nie przewiduje, urlopy do robót polnych szeregowym udzielane nie będą.

Wszelkie podania o urlopy powinna ludność cywilna kierować do zainteresowanych dowódców formacji, którzy będą już na miejscu załatwiać te sprawy w sposób decydujący. Prezydent miasta: Włodek.

OBCHÓD KU UCZCZENIU KONSTYTUCJI 3 MAJA odbył się wczoraj na Chelmińskim Przedmieściu z ramienia T.C.L. Program był pięknie urozmaicony śpiewami, deklamacjami i sztuką. Zagał go prezes podkomitetu T.C.L. ks. kuratus Klunder. Wykład wygłosił nauczyciel p. Osiniński. Podziękować należy się nauczycielstwu ze szkoły Król. Jadwigi za przyczynienie się doświetlenia obchodu. Podkomitet T.C.L. uważa sobie za obowiązek podziękować szczególnie tym paniom z Sodalicii, które z wielką gotowością zajęły się kwestą uliczną na rzecz tyle pożytecznego T.C.L. A szczególne podziękowanie wyraża czcig. ks. prałatowi Dembkowi za zaszczytowanie obchodu swą obecnością.

Aresztowanie radcy Lipowskiego.

W ciągu dnia wczorajszego obiegły miasto sensacyjne pogłoski o jakoby mającym nastąpić aresztowaniu decernenta wydziału finansowego Magistratu, radcy Lipowskiego. Wieczorem zdołaliśmy stwierdzić, że pogłoski te opierały się na prawdziwie. Radca Lipowski popołudniu został aresztowany.

Aresztowanie radcy Lipowskiego pozostaje w związku z nadużyciami w Magistracie.

Nie przesądzając winy p. Lipowskiego ani wyników śledztwa, stwierdziliśmy jednak musimy poraz

wtóry, że radca Lipowski jest odpowiedzialny co najmniej za brak kontroli w miejskich instytucjach finansowych. A właśnie brak należytej kontroli umożliwił niesummiennym urzędnikom popełnienie nadużyć.

Aresztowanie radcy Lipowskiego zdaje się dowodzić, że jednakże nadużycia były poważne, a gospodarka w wydziale finansowym bardzo niedbała. W każdym bądź razie mamy nowy dowód, że władze sądowe prowadzą śledztwo w tej sprawie z całą energią.

Wyjaśnienie.

We wczorajszym numerze „Gońca“ w sprawozdaniu z uroczystości 3-go Maja zakradł się błąd. Mszę św. po lową odprawił ks. kapelan Fedorowicz, a nie ks. kapelan Łęga, jak mylnie podano.

Również w strzelaniu bractwa strzeleckiego I nagrodę zdobył p. Stanisław Rost, a II-gą p. Herczyński.

Wiejski obchód 3 Maja.

Tegoroczny obchód 3 Maja wypadł w naszych wioskach, Skarszewach, Turznicach i Piaskach bardzo uroczysto, dzięki należycie zorganizowanej akcji Powstańców i Wojaków, stowarzyszenia L. M. B. Cz., młodzieży żeńskiej z okolicznych wiosek oraz działu szkolnej z Turznic, pod przewodnictwem gorliwego kierownika szkoły, p. Ossowskiego.

W Skarszewach wyjaśnił znaczenie Konstytucji 3 Maja p. Wachowiak. — następnie po odprawieniu nabożeństwa majowego odśpiewano Rotę, poczem pochód, liczący 250 osób, ruszył do Turznic, gdzie połączył się z działką szkolną i Powstańcami i Wojak. Wszyscy udali się do lasu w Piaskach, gdzie po wygłoszeniu przemówienia o Konstytucji przez p. Ossowskiego i oddeklamowaniu patriotycznych wierszy oraz odśpiewaniu pieśni, pochód w pięknym, poważnym stroju powrócił do wiosek.

Deklamacje oraz pieśni podobały się nadzwyczaj; pogoda dopisywała; w serce wstępowała otucha, że krzewiąc cześć i miłość do Polski, wśród najszczerzych mas, wступujemy na jasny gościniec lepszego jutra.

Jednym z pierwszorzędných miejsc kąpielowych w leczeniu chorób sercowych jest **Bad Reinerz**, cieszące się najlepszą opinią całego niemal świata. Każdy z kuracjuszy opuszcza to sławne i sielankowe w górach śląskich położone miejsce, mające nowoczesne urządzenia, a nie pobierające cen luksusowych, z całkowitem zadowoleniem. Miejscowość **Bad Reinerz** chorym na serce można tylko gorąco zalecić, gdyż liczba zadowolonych kuracjuszy kadorocznie wzrasta.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) Towarzystwo Czytelni dla kobiet. Uroczyste zebranie ku uczczeniu Królowej Korony Polskiej i Konstytucji 3-go maja odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 7.30 w auli gimnazjum matem.-przyrodn. — Wykład wygłosi znany mówca ks. kapelan Sowiński. Oprócz tego część koncertowa, na którą składa się śpiew i deklamacje. Na zebraniu omówi się również sprawę uroczystego obchodu z okazji 20-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa oraz inne ważne sprawy. Biblioteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia; — odbieranie składek miesięcznych oraz wpisywanie do Towarzystwa nowych członków przed posiedzeniem. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział członkiń i gości. Zarząd.

(rt) Żeńskie Tow. gimn. Sokół urządza w dniu 6 maja br. wycieczkę pieszą do Sarniaka, na którą najuprzejmiej zaprasza: Sokół I, II, i III. Oddział mandolinistów, Sokół konny i wszystkich sympatyków naszego Towarzystwa. Zbiórka za torem kolejowym o godz. 14-ej. Przez przeoczenie pominięto w poprzednim ogłoszeniu gniazda II i III, które również jaknajserdeczniej zapraszamy. Czołem! Za zarząd J. Łęczyńska, sekret.

(rt) Baczność Powstańcy i Wojacy! Miesięczne zebranie członków odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego. Na porządku dziennym sprawy, połączone z uroczystością poświęcenia sztandaru, która odbędzie się w dniu 10 czerwca br. oraz inne ważne sprawy. Uprasza się przeto o liczne przybycie członków. Wolność! Zarząd.

(rt) Ważne dla ogrodników i pomocników ogrodniczych. W niedzielę dn. 6 maja br. odbędzie się w sali rysunkowej szkoły im. Sienkiewicza



ków chrześc., na którym wygłosi referat z sadownictwa właściciel ogrodu handlowego, p. Napierała. Zebranie rozpocznie się o godz. 11 rano. — Wszyscy ogrodnicy i pomocnicy zatrudnieni w tutejszych zakładach ogrodniczych, winni korzystać z referatu. S. Wodwud, przewodn.

(rt) Uroczyste zebranie S.M.P. przy Farze ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja odbędzie się na salce parafjalnej w niedzielę dn. 6 bm. po niezpoczynach. Stosowny wykład wygłosi drh. wicepatron Jędrasiak. Oprócz tego wypełnią program deklamacje, śpiew, muzyka orkiestry mandolinowej i smyczkowej oraz poraz pierwszy naszej nowej orkiestry detej. — Na zebranie to zaprasza się członków Zarządu bratnich Stowarzyszeń, a członkowie własnego Stowarzyszenia winni się wszyscy stawić. Gotów! Zarząd.

Wiadomości Kościelne
Z KANCELARJI PARAFJALNEJ FARA.

Bractwo Matek Chrześc. ma w niedzielę, 6 maja bm. zebranie w Farze. III Zakon ma zebranie i odnowienie profesji o godz. 2 w Farze.

W niedzielę począwszy śpiewać się będzie przed niezpoczynami „Godzinki“ do Matki Boskiej. Książeczki małe sprzedawać będą chłopcy przed niezpoczynami przed kościołem po 5 gr.

W niedzielę, 6 bm. odbędzie się we wszystkich kościołach, na wszystkich nabożeństwach nadzwyczajna kolekta na budowę kościoła w Helu. Prosi się o hojne datki.

KOŚCIÓŁ ŚW. KRZYŻA.

W niedzielę, dnia 6 bm. od godz. 9,30 przyjmować będzie skarbnik i skarbniczka Apostolstwa Modlitwy w kancelarji składki miesięczne, do kasy pogrzebowej i do kasy brackiej.

W niedzielę odbędzie się na wszystkich nabożeństwach nadzwyczajna kolekta na budowę kościoła w Helu.

W niedzielę przed niezpoczynami o godz. 2,30 śpiewać się będzie poraz pierwszy „Godzinki“ ku czci Najśw. Marii Panny. Prosi się, aby wierni, a zwłaszcza młodzież, brała jaknajlichnijczy udział. Po majowym nabożeństwie odmówi się litanje do Serca Jezusowego.

Po niezpoczynach zebranie oddziału męczyzn Apostolstwa Modlitwy w sali p. Derdowskiego.

W poniedziałek po majowym nabożeństwie zebranie zarządów wszystkich towarzystw w kancelarji.

We wtorek 8 bm. o godz. 5,30 miesięczne zebranie oddziału dzieci Apostolstwa Modlitwy w sali p. Derdowskiego.

We wtorek o godz. 7,30 zebranie zarządu Stow. Młodzieży męskiej w kancelarji.

Z KANCELARJI KOŚCIOŁA N. S. P. JEZUSA (MAŁE TARPNO).

W niedzielę 6 bm. o godz. 8 cicha msza św.; o godz. 10 suma z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu (1 niedzielę); o godz. 2 nauka katechizmowa; o godz. 3 nabożeństwo do Najśw. Serca Pana Jezusa z Wystawieniem, połąc. z nabożeństwem majowym.

W niedzielę 13 bm. nabożeństwa jak zwykle.

Stow. P. Młodz. męskiej w niedz. 6 bm. po naboż. popoł. wycieczka do Owczarek, w razie niepogody — zebranie w salce.

Konferencja P. Miłosierdzia Wine. A Paulo. Zebranie zarządu we wtorek 15 bm. po mszy św.

Stow. P. Mł. żeńskiej. Zebranie zarządu w środę 16 bm. o godz. 6,30 w kancelarji, zebranie miesięczne w niedzielę 13 bm. po maj. nabożeństwie w salce.

Tow. Kat. Rob. Zebranie zarządu w czwartek 17 po maj. naboż. w kancelarji, zebranie miesięczne w niedzielę 13 bm. po maj. naboż. w salce.

Zdobienie balkonów i ogrodów w Grudziądzu.

Kiepsko musiało wypaść w tym roku wielkanocne oblewanie śmigusów, które w wierzeniach ludowych wpłynąć może na pomyślność urodzajów.

Widać, jak z biegiem lat, tak jakoś bezpowrotnie usuwamy w niepamięć, związane z oblewaniem poniedziałkiem, nadzieje na lepsze i obfitsze żniwowanie. Pogardziliśmy mieszcuchy śmigusem, niepomni tych następstw, które tajemne siły zagubwane na nas, zesłać mogą na naszą biedną ziemię.

Uradzono tam w górze, że skoro znaczeniu wody w poniedziałek wielkanocny odmawiamy mocy skutecznej na urodzaj, natenczas należy zarozumiałców ukarać długą posuszą. Byłoby jeszcze pół biedy, gdybyśmy choć z większym kultem obeszli się z jajkiem wielkanocnym, które przecież

jest syntezą płodnych sił w przyrodzie, lecz jak wieść głosi, pono jaja w tym roku straciły wiele na wzięciu, wskutek czego tembardziej z lekkim oczekiwać wypadnie sprzętu ziarna i owoców.

Wiadomo przecież, że nie kura — lecz kogut w myśl wiekowych podań zniósł pierwsze jajo, z którego wypłynęły szerokie koryta aż siedmiu rzek, użyźniając suchą ziemię taką wilgocią, że natychmiast porosła bujną krzewiną i kwiatami. Mówią w liczbie mnogiej, zlekceważone jajka obmyśleć musiały dokuczliwą zemstę za tak jawnie okazywaną w dzisiejszych czasach degradację, i otóż w miejsce wody strumieniami zalewającej pola i ogrody, spada nagle jakiś pył wulkaniczny, trwogą przejmujący każdego gospodarza.

Trzeba będzie koniecznie w noc

świętojańską rozpalic ogniwa, by chod w ten sposób tradycjom i wierzeniom oddać pokłon należny, w przeciwnym razie, za ciągle skreślanie tych tak pięknych i bogatych w tajemniczość staropolskich wierzeń ludowych, spotkać nas może dotkliwsza kara.

Piszę o tem wszystkim, gdyż wy daję mi się, że napewno byłby św. Florjan uprosił dla nas deszczu, gdybyśmy tak z pańskiego czy miastowego nawyku zmodernizowani, zechcieli już raz z większą czcią otaczać nasze podania i legendy.

Legendy te mówią nam, że np. róża w czarodziejski sposób leczy różne cierpienia; że wianuszek z ruty na okienku wskazuje pannę na wydaniu, a dziewanna (Wollkraut) wysadzona w ogrodzie lub polu, skutecznie broni bydło od pomoru...

Gdyby tak wszyscy posiadacze ogródków przed wszycimi wiedzieli o tem, że goździk czerwony wyrósł na miejscu, gdzie padały krwawe łzy Matki Boskiej, to z pewnością trawa i kwiaty zdobyłyby każdą działkę i każdy balkon w Grudziądzu.

Mówiąc o kwiatkach, wspomnąc należy o wynikach prac wiosennych przeprowadzonych w naszych ogródkach przed domami.

Dochodzą nas żale, że w jednym miejscu właściciel ma lokatorów, których dzieci przez okna wskakują do ogródka parterowego, niszcząc świeży zasiew trawy. Inny lokator znowu nie może uzyskać zgody swego właściciela na ustawienie skrzynek balkonowych, to znowu inna osoba zapewnia zarząd T-wa Upiększenia Miasta w liście niefrankowanym (!) o umiłowaniu piękna kwiatostanków, lecz nie stać ją na zakup roślinek, a już znam i takie ogródki, w których mimo tylu prób i nawoływania, łopate nietknęła jeszcze ziemi.

Poczekamy jakiś czas, gromadząc skrzętnie spostrzeżenia, obecnie natomiast z wielkim zaciekawieniem spoglądamy na ogromne kopce, usypany w różnych ogródkach, które na tle głęboko wyrżniętych bruzd przypominają groźne okopy, straszące młodych i starszych.

Zastanawiam się nad oryginalnością pomysłu i zapewniam kogo należy, że taka gromada ziemi wypędza człowieka na drugą stronę chodnika. Co mają oznaczać te głębokie rowy, uchodzące za ścieżki lub zwaly ziemi z grubego oklepane po bokach, pozbawione gustu, sensu śmieszne, ciężkie, no wprost do niezgod?

Mówimy zawsze o ogródkach, w których zespól rabat i ścieżyn powinien bawić każdego swą układnością, jednakże to, co widzimy na różnych miejscach, przypomina raczej jakieś gromadne groby cementarne, zwaly wysoko ułożonej ziemi, której wierzch sięga nawet okien parterowych.

Czegoś podobnego nie można pokazywać w Grudziądzu, i szczęście całej że żaden z braci Afganów nie zgłosił przyjazdu do nas, bo o ile tegoroczna dekoracja balkonów zapowiada się nadzwyczajnie, o tyle znowu gorzej z ogródkami.

W imieniu T-wa Upiększ. miasta proszę raz jeszcze uporządkować na leżycie przednie działki, znieść nasypy ziemne, usunąć głębokie bruzdy, brzezi ładnie poobcinać, uwiązać dzikie wino i przede wszystkim obsiać trawą.

W tym roku miasto nasze przybiera piękniejszą szatę, gdyż znowu kilka ulic obramowano drzewkami alejowymi, ponadto posiadamy tyle zgłoszeń pań, które za balkonowe kwiecie zdobyć pragną w nagrodę palmy pokojowe, że istotnie okazały wypadnie dekoracja balkonów i okien.

Widzimy zmiany w naszym parku miejskim, czeka nas jeszcze z działu upiększenia miasta i ogrodów wiele miłych niespodzianek, pozostają więc jedynie prywatne ogródki przed domami, i jak z wierzchołków gór najłatwiej wysłuchaną będzie każda modlitwa, tak też pamiętajmy, że wzorowo pielęgnowany ogródek staje się źródłem podniet, które jakże często są nam potrzebne do wytrwania, w ciągłym zmaganiu się z trudnościami życia. S. Wodwud.



Artysta Teatru Miejskiego p. Kisielewski w rewji „Tylko za gotówką“

Szembruczek.

Pożar.

U gospod. Marksa spłonął stóg słomy. Straty małe. Przybyła pomoc z Lasina i z Szywałdu. Pożar wybuchł o godz. 9-tej. Powód podpalenia z zemsty.

Tuchola.

Oddział żeński Sokola.

Zarząd tut. Sokola pragnie zainteresować wychowaniem fizycznym ogół pań. W tym celu zwołano w ub. czwartek zebranie — niestety przybyło tylko kilka pań. Oddziału żeńskiego Sokola nie można było utworzyć.

Osobiste.

Ks. kan. Wegner wyjechał na kurację do Berlina. Funkcję dziekana pełnić będzie ks. prob. Siegmund z Raciąża, mianowany przez władzę kościelną prodziekanem.

Z Towarz. Młodzieży w Ceceywie.

W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie Tow. Młodzieży. Wybrano zarząd w nast. składzie: pp. Żyżnarski — prezes; Nagórski — patron; Rózek — wicepatron; Wojnarowicz Jan — komendant; Marasz — sekretarz; Wojnarowicz St. — skarbnik. Poza tem uchwalono utworzyć orkiestrę. Zgło-

siło się kilkunastu kandydatów. Dyrygentem będzie p. Polaszek z Nowych Sumin. Jak z powyższego widać, towarzystwo rozwija się w szybkim tempie. Zasluga to przede wszystkim p. kier. Nagórskiego, który jest duszą organizacji.

Z jarmarku.

We wtorek, 1 bm. odbył się jarmark kramny, na bydło i konie. — Kupcy twierdzą, że ożywienia wielkiego nie było. Jedno, co z radością trzeba podkreślić — to usunięcie koni i bydła z ulic. Wprawdzie na nowym targowisku wielka kurzawa była poważną przeszkodą dla kupców, odzywały się też głosy, że Magistrat winien postarać się o to, by targowisko całe wybrukować. Sądzymy, że leży to w intencjach Magistratu.

Jednodniówka harcerska.

Ukazała się już w druku jednodniówka harcerska pt. „Czuwaj“. Na treść jej składają się takie artykuły, jak: „Nasze cele“; „Organizacja Harcerstwa“; „Kolo Przyjaciół Harc.“; „O pleśni harc.“; „Harc. a wychowanie fizyczne“ i wiele in. W „Informacjach miejscowych“ podane są szczegóły, dotyczące Harcerstwa w Tucholi. Sądzymy, że jednodniówką zainteresuje się poważnie tut. obywatelstwo — temwięcej, że dochód z niej przeznaczony jest na obozy letnie młodzieży.

Wolna trybuna.**Oświadczenie.**

My niżej podpisani oświadczamy co następuje:

Na zebraniu nadzwyczajnym placówki Związku Hallerczyków w Grudziądzu dnia 22 bm., wyrażono swemu prezesowi, chor. rez. drh. Teofilowi Kaźmierskiemu, nie tylko votum zaufania, ale i swe ubolewanie, że znalazło się pismo, które pozwoliło sobie na taką niekczemną napaść na jego osobę.

Tak zarząd jak i nadzwyczajne zebranie placówki, stwierdziło, że drh. Teofil Kaźmierski nigdy nie był karany więzieniem ani nie ciąży na nim jakiegokolwiek w tym względzie podejrzenia lub sądowe czy dyscyplinarne dochodzenie.

Prezesa naszego znamy jako człowieka nawskroś sumiennego i godnego wszelkich miar zaufania, co własnoręcznie podpisami stwierdzamy.

Grudziądz, dnia 27 kwietnia 1928 r.

(—) Jan Kasprowicz, sekretarz. (—) Gruzlewski, skarbnik. (—) Waleczak, komendant. (—) Bieńkowski, wiceprezes. (—) Garczyński (—) Krakau, lawn.

Wydrzno.**Drugi pożar.**

Dnia 26 z. m. wybuchł drugi w tej miejscowości pożar. O godz. 22 zapadła się i spłonęła stodoła i chlew p. Grzeczowskiego, miejsc. gospodarza. Dom uratowała miejsc. straż dworcowa, a zwłaszcza zaw. straż p. Kruczowski. Przybyła także straż z Łasina i Szywałdu. Straty wynoszą 10 tysięcy zł. Gospodarstwo było ubezpieczone, lecz właśc. nie otrzymał jeszcze polisy. Odszkodowania z pewnością nie otrzyma. Powód pożaru niewiadomy, prawdopodobnie zachodzi tu podpalenie.

Z całej Polski.**Za winy ojca.**

Stanisławów. We wsi Chodorów pow. Sokalskiego, w majątku, należącym do p. Romana Kruszczyńskiego, zdarzył się tragiczny wypadek.

Do dworu zakradli się złodzieje. 28-letni „polowy“ Józef Stręczak i Hryćko Kruszczyk, który na wyprawę wziął swego maleńkiego synka Semenę. Gdy złodzieje gospodarowali we dworze, właściciel chwycił za rewolwer i dwukrotnie strzelił przed siebie.

Skutki strzału były okropne. Kruszczyk wraz ze swym małym synkiem padli trupem na miejscu.

Za winy ojca odpokutowało niewinne dziecko.

Przez zemstę.

Suwałki. Bawiacy na urlopie w Przeroslu, pow. Suwawskiego, szeregowiec 29 baonu KOP'u Teodor Matys, przez zemstę zastrzelił z karabinu przez okno 19-letnią Emilję Engielównę i narzeczonego jej, 26-letniego Kwieka.

Zbrodniarza aresztowano, zdołał on jednak uspić czujność straży i zbiegł przez „zieloną granicę“ do Prus.

Wyrodny syn skazany na karę śmierci.

Łuck. Sąd Okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej we Włodzimierzu Wołyńskim skazał mieszkańca tego miasta, Ludwika Helchorowicza, właściciela majątku ziemskiego, lat 29, na karę śmierci przez powieszenie, za zabójstwo matki. — Morderstwo to dokonane było celem obicia spadku.

TORUN.

Marsz bojowy Związku Podoficerów Rezerwy Okregu na D. O. K. VIII z Kowalewa do Torunia.

Dowiadujemy się, że w dniu 13 b. m. odbędzie się z inicjatywy prezesa Okregu p. Felskiego drużynowy marsz bojowy Zw. Podof. Rez. Okreg na D. O. K. VIII z Kowalewa do Torunia o zeszloroczny puhar wędrowny, ufundowany przez p. Generała Berbeckiego D-cę O. K. VIII. W marszu bierze udział 18 do 25 Kół Podoficerów Rez. z Pomorza i Kujaw.

Program na dzień 13 bm. jest następujący: 1) Zbiórka o godz. 7.30 na dworcu w Kowalewie Pomorskim — miasto; 2) o godz. 8-mej rano uroczyste nabożeństwo; 3) o godz. 8.30 śniadanie; 4) od godz. 9-tej począwszy w marszu drużyn (co 3 minuty odmarsz jednej drużyny) z rynku w Kowalewie; 5) o godz. 13.30 przymarsz pierwszej drużyny do mety (plac św. Katarzyna), gdzie koncertować będzie orkiestra wojskowa; 6) o godz. 14.45 odbiór defilady przez pana Generała Berbeckiego, D-cy O. K. VIII na Nowym Rynku; 7) od godz. 15 do 16-tej obiad wspólny zawodników, w Strzelnicy; 8) o godz. 17-tej uroczyste wydanie nagród przez Pana Generała Berbeckiego, D-cę O.K. VIII w obecności Przedstawicieli Władz i prasy, w Zieleńcu oraz wspólna fotografia; 9) od godz. 18-tej zabawa ludowa w Zieleńcu urządzona przez Koło Toruń.

Impreza zainicjowana przez podoficerów rez. zasługuje na uznanie, która zresztą może służyć pokrewnym organizacjom P. W. jako bądź do zorganizowania podobnych imprez, które mogą wyjść tylko dla dobro Ojczyzny.

Wyjazd księdza biskupa Okoniewskiego do Rzymu.

W dniu 1 bm. ks. biskup Okoniewski wyjechał do Rzymu w celu przepisanej prawem kościoła nawiedzenia grobów św. Apostołów, przedstawienia się Ojcu św. i złożenia św. Kongregacji sprawozdania ze stanów swojej diecezji.

Zagadkowa śmierć dziecka.

W ub. środę dn. 2 bm. przybył wieczorem do Torunia urzędnik kolejowy Marczewski z 3-letnim synkiem w celu zasięgnięcia porady do jednego z lekarzy przy ul. Mickiewicza. W drodze powrotnej do śródmieścia, dziecko nagle zmarło na ulicy. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy ul.

Co można zrobić w ciągu trzech miesięcy.

Ogólne zebranie Polskiego Białego Krzyża w Grudziądzu, jakie odbyło się tu w ubiegły poniedziałek, pod przewodnictwem ks. prałata Dembka, wykazało może najlepiej, co przy dobrej woli, a prawie bez środków pieniężnych może zdziałać organizacja społeczna, świadoma swych wzniosłych celów i wierna obowiązkom, jakie wobec zagadnień narodowych lo-browolnie na siebie przyjęła.

Jak wiadomo, fundamentalna praca tej instytucji, która liczy dziś w Grudziądzu około 1000 członków, polega na tem, że zwalcza ona w szeregach wojskowych analfabetyzm litery, ducha i pracy.

Po strasliwym barbaryzowaniu polskiego życia, młode nasze państwo, rozpoczynając swój żywot, a chcąc z natury rzeczy odrobić jaknajszybiej to zacofanie i ciemnotę, jakie zostały po sobie stuletni najazd, stanęło wobec kompleksu takich zadań, wobec których żadne inne państwo jeszcze nie stało. Co więcej, trzeba sobie powiedzieć wręcz z tych zaniedbań, które moskal i niemiec pozostawili po sobie na ziemi naszej, państwo polskie we własnym zakresie działania nie jest w stanie odrobić, mianowicie w tem tempie, jakiego potrzeba, byśmy chociaż trochę nadążyli za innymi narodami Europy, które rozwijać się mogły w szczęśliwych od nas warunkach, bez katastrofalnych przerw i wstrząśnień oraz zastoju.

To też państwu polskiemu w jego wielkich zadaniach musimy pomóc.

Grudziądzkiej, gdzie odbędzie się sekcja zwłok.

O zasłym wypadku ojciec zawiadomił władze policyjne.

Olbrzymi pożar lasu.

W dniu 2 bm. o godz. 2 popoł. powstał pożar lasu państwowego w Przyłubiu Krasieńskim, który przy sprzyjającym wietrze, rozszerzał się z niezwykłą szybkością. Pożar ogarnął wnet takie przestrzenie lasu, że pomimo akcji ratunkowej ze strony wojska i okolicznej ludności trwa do dziś w dalszym ciągu i nieda się na razie zlokalizować. Do dziś dn. 4 maja pożar zniszczył obszar przeszło 14 klm. starego drzewostanu.

Uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego lokalu Pow. Kasy Chorych w Chełmży.

Jak wiadomo — biura i siedziba Powiatowej Kasy Chorych powiatu toruńskiego przeniesione zostały z Torunia do Chełmży. Z tej okazji odbyła się w środę d. 1 bm. uroczystość poświęcenia nowego lokalu w Chełmży oraz jego otwarcie dla użytku publicznego. W uroczystości tej wzięli udział oprócz Dyrektora i członków Zarządu Pow. Kasy Chorych, przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń p. dyr. Barański z Poznania p. Wybieralski, Komisarz okręg. Kas Chorych z Poznania radca Wilezyński i dyrektor dr. Rudkowski, z ramienia Województwa Pomorskiego i Starostwa Krajowego dyrektor Woj. Urzędu Zdrowia dr. Krysiński, przedstawiciele sąsiednich Kas Chorych z Poznańskiego i Pomorza oraz liczni zaproszeni goście. Poświęcenia gmachu i całego zakładu dokonał miejscowy ks. prałat Szydzik. Po dokonanej ceremonii poświęcenia i po zwiedzeniu wspaniałe i z najnowszym komfortem higienicznym urządzonego Zakładu odbyło się wspólnie śniadanie, podczas którego wygłoszono szereg toastów. Wieczorem wszyscy uczestnicy tej uroczystości udali się samochodami do Torunia, gdzie w restauracji hotelu „Polonia“ odbył się wspólny obiad.

Zakład Kasy Chorych w Chełmży posiada wspaniałe urządzone łazienki, natryski, oraz wzorowo wyposażone urządzenia terapeutyczne. Ponadto przy Zakładzie znajduje się „Poradnia dla Matki i Dziecka“, oraz wydawanie mleka sterylizowanego dla niemowląt.

Mni społeczeństwo polskie część ciężaru swego państwa wziąć na siebie i zdźwignąć własnym trudem, własną inicjatywą, własnymi środkami, własną ofiarą.

Zasadniczo jesteśmy zdolni do tego, aby bez przymusu współdziałać z państwem w jego pracy twórczej i aby nie polegając na tem, że państwo wszystko za nas zrobi, część jego agend ująć we własne ręce. Zdolność ku temu leży już w psychice polskiej, wytworzonej wiekami. Niewola zaś w ciągu XIX stulecia rys ten mogła tylko u nas rozwinąć. Wszak państwa najeźdźczie odmawiały nam zapożyczenia. Częstokroć najeźdźczie potrzeb i we własnym naszym interesie leżało, by starać się zrobić to, czego za nas i dla nas rząd nie zrobił. Jakoż chwytaliśmy każdą sposobność, jaka się nadarzała, aby obowiązki państwa ile możności wciągnąć we własny zakres działania.

Uprzypomnijmy sobie, co działo się u nas przedewszystkiem na polu tak ważnym, jak sprawy wychowania i nauczania, i to w wszystkich trzech zaborach, zarówno tam, gdzie panowali nad nami barbarzyńcy moskale, jak rzekomo szeryfiele kultury — Niemcy. Zawsze obok narzuconych nam szkół i władz obcych, wynaradawiających i kołlawiających wychowanie naszej młodzieży, staraliśmy się wytworzyć niejako surogat organów wychowania i oświecania w postaci organizacji własnych, narodowych. Tak było w Królestwie, gdy za królew-

skich dni „wolnościowych“ społeczeństwo powoływało do życia przeróżne macierze szkolne i towarzystwa pomocy szkolnej, których majątki moskale następnie rozkradli. Tak było pod prusakiem, gdy wielki patriota Karol Marcinkowski tworzył swe towarzystwo pomocy naukowej, dotąd jeszcze działające. Tak było w zaborze austriackim, gdzie społeczeństwo własną inicjatywą i własnym sumptem utrzymywało towarzystwo szkoły tudowej czy macierz szkolną Księstwa Cieszyńskiego.

Było to przecież wszystko wyręczenie państwa w jego przyrodzonych funkcjach. A jeżeli wyręczyliśmy w ten sposób państwa obce i wrogie nam, to tem bardziej mamy obowiązek czynić to wobec państwa własnego, skoro ono zwłaszcza nie jest w stanie samo poradzić stuletniem zaniedbanom i zacofaniem niewoli.

Na takej idei oparł swe założenia i swoją rację bytu Polski Biały Krzyż który postawił sobie za cel: pomoc do budowy państwowości polskiej ochotniczymi siłami społecznymi, a to przez wychowanie sił twórczych, czynnych u samych podstaw naszego życia, a więc przez krzewienie wśród ludu w szeregach wojskowych idei zdrowych, konstrukcyjnych, zgodnych z interesem narodowej całości. W związku z tem jest szerzenie wiedzy ogólnej w zakresie umiejętności ojczystych i fachowych. Do przeprowadzenia tych założeń służy kursa, organizowane bądź doraźnie, bądź systematycznie, jak kursa rzemieślnicze, rolnicze, ogólnokształcące i przymusowe nauczanie szkolne, podzielone na odpowiadające cztery stopnie.

Nauczanie — jak mogliśmy przekonać się — odbywa się na gruncie tutejszego garnizonu w całej pełni. Analfabetów uczy 39 nauczycieli, rekrutujących się przeważnie z uczniów wyższych kursów seminarjum nauczycielskiego. Na kursach zaś rolniczych i ogólnokształcących wykłada obecnie 11 profesorów.

W okresie zaledwie trzymiesięcznej swej działalności, Polski Biały Krzyż całkowicie zorganizował i wyposażył biuro swoje, odbył wraz z sekcjami 22 posiedzenia, a w obrocie korespondencji osiągnął wprost rekordową cyfrę, bo liczbę dzień, 1.300. Organizacja nauczania znajduje się w pełni rozkwitu na wszystkich stopniach i we wszystkich formacjach grudziądzkiego garnizonu. 39 nauczycieli uczy około 900 analfabetów.

Łącznie z powyższem nauczaniem, Polski Biały Krzyż uruchomił kursa rolnicze w 66 pp. i w 65 pp. Nauka w nich odbywa się co drugi dzień.

Kursa ogólnokształcące świeżo uruchomiono w 64 pp., w 16 p. a. p., i w Dyonie Szkolnym Zandarmerji, odbywają się co trzeci dzień, przy odpowiednich demonstracjach i wycieczkach, jakoteż przy obrazach świetlnych. W kursach ogólnokształcących uczestniczy ogółem 600 żołnierzy.

Pragnąc stworzyć jaknajlepsze warunki tak dla samego kształcenia żołnierzy, jak i racjonalnego a pożytecznego spędzenia czasu służby żołnierzy, P. B. K. w okresie ubiegłych trzech miesięcy dokonał otwarcia świetlicy żołnierskiej w 66 pp. pod im. Marszałka Piłsudskiego. Świetlica ta podzielona na dwie sale wykładową i rozrywkową, mieści w sobie kompletne wzorowe urządzenie, jak czytelnię, bibliotekę, gry rozrywkowe, fotepian, dar p. Piotrowskiej itp. Świetlica została urządzona kosztem 2000 złotych.

Obecnie zarząd P. B. K. przystąpił do urządzenia drugiej świetlicy żołnierskiej w 64 p. p. Koszta urządzenia tej świetlicy wyniosą około 1800 zł, otwarcie jej nastąpi za kilkanaście dni.

Z organizacją nauczania, urządzeniami świetlic, czytelni, bibliotek, zapoczątkowane i urządzone szeregi imprez, jak zabaw, „Żywych dzienników“, odczytów, festynów itp.

Przytem rozdano pomiędzy żołnierzy narazie 150 czytanek, 80 elementarzy, 1400 zeszytów i 700 ołówek.

Oto, co można zrobić w ciągu trzech miesięcy!..

Wieści z czerwonego raj.

Wódka najlepszą przyjaciółką.

Sowiecki ekonomista Bucharin wylicza, jakie spustoszenie czyni alkohol wśród ludności w Rosji.

Według przytoczonych przezeń cyfr w sowietach wypito w 1924 r. 9.840.000 litrów; w 1925 — 49.330 tysięcy litrów; w roku 1926 — 246 milionów; a w roku 1927 — 387.450 tysięcy litrów spirytusu.

Wydatki na wódkę w roku 1926 wyniosły w sowietach co najmniej miliard rubli.

Alkoholizm czyni tam coraz większe spustoszenia wśród całej ludności, szczególnie zaś w warstwach robotniczych, gdzie wszyscy mężczyźni, kobiety i dzieci oddają się pijaństwu.

Robotnicy przepijają od 14 do 17 proc. zarobków.

Z powyższego widać, że rząd sowiecki, który nazywa siecią rządem robotniczo-włościańskim, rozpiera najbardziej ludność.

Naprawdę, Rosją rządzą potomkowie szynkarzy.

„Stara gwardja” bolszewicka wymiera masowo.

Według urzędowych obliczeń sowieckich do partii komunistycznej należy obecnie zaledwie 8.500 dawnych członków partii rewolucyjnej, która zapoczątkowała ruch bolszewicki.

Jakieś osobliwe fatum ciąży na tej „starej gwardji komunistycznej”.

Wymierają bowiem masowo, choć są ludźmi w sile wieku i mogliby długo jeszcze żyć, lecz bo- wiliby od 40 do 50 lat.

Zabobonny lud rosyjski, patrząc na te przedczesne zgony, komentuje je sobie jako dopust Boży i karę za pogrążenie Rosji w morzu krwi i bratobójczej walce. Przerzedzające się gwałtownie szeregi „starej gwardji” wywołują ciche zadowolenie „młodych komunistów”, — albowiem usuwają się im z drogi „mamuty”, wobec których istnieją pewnego rodzaju zobowiązania natury moralnej.

Nie trzeba jednak przypuszczać, aby młodzież komunistyczna i dzisiejsi dygnitarze zbyt wiele sobie robili z tych „moralnych zobowiązań”.

Olbrzymia większość komunistycznych starogwardzistów umarła w zupełnej nędzy i zapomnieniu. Najbardziej charakterystycznym zaś zjawiskiem jest wstrzymywanie się ludzi od udziału w pogrzebach „zasłużonych komunistów”, w jakiejś mistycznej obawie, aby nieściągnąć na siebie gniewu Bożego za oddanie ostatniej przysługi „strasz-nemu grzesznikowi”.

Tramwaj obciął chłopcu obie ręce i obie nogi.

Warszawa, 4. 5. Wczoraj około godz. 22 na ul. Twardej, róg Siennej, wydarzył się straszny wypadek.

Przez jezdnię przebiegał 10-letni Zacharyasz Rotsztajn. Gdy chłopiec znalazł się na szynach tramwajowych, udrzony został przez samochód, który, zwiększwszy szybkość, umknął.

Zaraz za taksówką jechał tramwaj linii 22. Motorniczy wprowadził spostrzeżony chłopca, lecz mimo nad-

Straszny pożar pod Kaliszem.

15 osób ciężko poparzonych.

Kalisz, 4. 5. Onegdaj z nieustalonej przyczyny wynikł pożar we wsi Doborów, pow. kolskiego. W przeciągu pół godziny cała wieś stanęła w płomieniach. Spaliło się 32 domy i tyleż obór, 22 stodoły, 15 stajen i 27 ehlewów. Przeszło 50 rodzin pozostało bez dachu, w liczbie 231 osób.

W czasie pożaru bardzo ciężko poparzyło się 6 mężczyzn i 9 kobiet, z których dwie walczą z śmiercią.

W jednej ze spalonych zagrod gospodarze Józwińscy nie mogli odnaleźć dwojga dzieci. Są przypuszczenia, że dzieci spaliły się.

Mimo ratunku kilkunastu oddziałów straży ogniowych ogień w ciągu godziny strawił całą wieś i żywy i martwy inwentarz wieśniaków, którzy obozują pod gołym niebem.

Straty wynoszą 378.074 zł.

Badania lekarskie nauczycieli.

Ministerstwo oświaty rozesało do wszystkich kuratorów szkolnych okólnik w sprawie badania lekarskiego t. zw. tymczasowych nauczycieli szkół powszechnych.

W pierwszym rzędzie chodzi tu o nauczycieli chorych na gruźlicę, choroby weneryczne itd.

Nauczyciele ci, w razie stwierdzenia u nich choroby, która może przenieść się na dzieci, mają być bezwzględnie zwolnieni z pracy.

Po ukończeniu badania nauczycieli tymczasowych, mają być poddani badaniu nauczyciele stali oraz nauczyciele szkół średnich.

Czy istnieją jeszcze zwierzęta przedpotopowe.

Znany podróżnik niemiecki i badacz stref podzwrotnikowych, dr. F. Emmerich, opowiada w gazecie monachijskiej „Münchener Neueste Nachrichten”, ciekawą przygodę:

W roku 1888 badał on nieznaną jeszcze wówczas okolice nad Rio Parde i Rio Verde w Brazylii, zamieszkałe przez Botokudów. Pewnego wieczoru, goszcząc wraz z towarzyszem i tłumaczem u pewnego szczepu, spotkał tam młodego indjanina, Pato, odznaczającego się niezwykłą znajomością przyrody, a zwłaszcza świata zwierzęcego. Zwrócił on mu uwagę na pewne jezioro stepowe, w którym żyje potwór, żywiący się roślinami i zwierzętami.

Szczep sąsiedni, oddawał potworowi część jako bóstwu i składał mu nawet w ofierze swych jeńców wojennych. Opowiadanie było tak szczegółowe, że Emmerich dał mu wiarę i postanowił sam stwierdzić prawdę.

Pato nie chciał mu jednak towarzyszyć w tej wyprawie, Emmerich wybrał się zatem z innym towarzyszem. Wyprawę swą opisuje dr. Emmerich następująco:

„Grupa palm tworzyła oprawę prawdziwie tropikalnego bagna. — Wszystko kwitło i roztaczało odurzającą woń. Kolibry, wspaniałe motyle, rzadkie chrząszcze i barwne ptaki ożywiały zarośla. Obok licznych gatunków palm występowały olbrzymie drzewa, których pnie wspierały się na olbrzymich nadziemnych korzeniach, w gęstwinach bambusowych kryły się spłoszone gryzonie. Im dalej brnęliśmy w tym labiryncie, tem większą przeszkodą były dla nas liany, jak sieci rozpięte od drzewa, wspinające się po gładkich pniach by na wysokości prawie stu metrów w słońcu roztaczać barwne kielichy swych kwiatów.

Także kwiat zwierzęcy był tu bogatszy, niż w lasach, leżących w dolinach rzek: gromady barwnych pa-

pug ożywiały las, na najniższych wierzchołkach, ledwo widoczną, uwijały się rodziny małp. Różnobarwne dziecięły, tukany, ziębie czerwone, niebieskie i żółte przebiegały gąszczem, — słowem, oko ludzkie ledwo podążyc mogło za licznymi stworzeniami, żyjącymi tu jakby w klatce.

Droga ta szeroka, by utworowi ją indjanie, przytem prosta, jak strzała, wymijała zaledwie wielkie, powalone drzewa. Ziemia była ubita, jakby przeszedł po niej ciężki walec.

W zdumieniu oglądaliśmy te zagadkowe ślady. Nie znalazłem żadnego zwierza, któryby mógł utworować sobie tak szeroką drogę przez gąszcz cierniste i rosłe, jak mur. Droga tą zaszliśmy wkrótce nad jezioro stepowe. Woda jego była mętna; powierzchnia jego prawie cała pokryta była roślinami wodnymi. Ani śladu tajemniczego potwora. Po dłuższym czekaniu, burza zmusiła nas do powrotu.

Trzy razy chodziłem nad jezioro naprzód. Dopiero za czwartym razem wytrzymałość moja została nagrodzona.

Obecność Indjan nad jeziorem spowodowała mnie do wdrapania się na wierzchołek drzewa, skąd śledziłem, czy potwór się nie pojawi. Przygotowałem się właśnie do dłuższego pobytu na wierzchołku, gdy zauważyłem zmianę na powierzchni jeziora. Ukazały się wielkie bąble, szerokie liście roślin wodnych poczęły się kołysać, wreszcie wynurzyła się na wysokość dłoni wielka, ciemnobrunatna masa. Niestety, wkrótce znów się zanurzyła, chwila ta jednak była dość długa, aby stwierdzić, że Pato nie wiele przesadzał, opisując rozmiary potwora.

Z biciem serca oczekiwałem na ponowne ukazanie się zwierza.

Powoli zaczęło się znów wychylać: najpierw świecące, brunatne plecy, z których woda spływała na obie strony. Na cienkich włosach błyszczały kropelki wody, jak djamenty. Potem ukazała się głowa: potężna czaszka, która bez przejścia wyrastała z tułowia i wiązała się nagle przed paszczą. Okrągłe, wielkie oczy patrzyły bez wyrazu w przestrzeń, dysząc ciężko, zaczął posuwać się naprzód; teraz ukazał się także ogon. Cały zwierz przypominał ogromnie powiększonego krokodyla. Długość jego oceniam na 9—10 metrów, a sądząc po szerokich plecach, objętość wynosić musiała dwa metry albo więcej.

Zanim zdołałem ochłonąć ze zdumienia i chwycić zas trzelbę, potwór znikł znów pod wodą. Niestety, wroga postawa indjan zmusiła mnie wkrótce potem do opuszczenia tych okolic”.

Mały i niepozorny pajak

jest przykładem dla inżynierów.

Ostatnimi czasy badacze przyrody, jak donoszą zagraniczne piśma, poświęcili dużo energii na badanie pajaków i doszli do nader ciekawych rezultatów.

Dr. Rudger, dyrektor amer. muzeum, doszedł do przekonania, że pajak przy pomocy zdradliwych nici zdoła omotać stworzenie daleko większe i silniejsze od siebie. Zauważono tam wiszące w pajęczynie żaby, węże, myszy. Dr. Kudger opisuje ciekawy wypadek takiego omotania przez pajaka śpiącej myszy.

Pajak najpierw omotał ogon ofiary, potem gęstą nicią jej tułów i założył rodzaj pętlicy w takiej odległości od pyszczka, że mysz obudzwszy się musiała głowę w ową pętlę włożyć. Następnie przeprowadził najdłuższą nicią do rogu stolika i tam czekał cierpliwie przebudzenia się ofiary. Nic pajęczyny sfotografowano pod mikroskopem w 2000 powiększeniu i przekonano się, że ma grubość włosa końskiego.

Obecnie szereg osób pracuje nad kolowrotkami przeznaczonymi do zwijania przędzy pajęczej, a próba miała udowodnić, że w ciągu minuty można nawinąć 85 m. pajęczyny. W tym celu bierze się złowionego pajaka i umieszcza w specjalnych szczypcach, poczem przystawia w pewnej odległości kolowrotek poruszany ręcznie i pajęczyna, snując się z odwrotka nawija się najpierw na małe, a później na większe kołko. W niedalkiej przyszłości spodziewają się badacze pajaków uzyskać drogą specjalnej przerobki, wyśmienity materiał z pajęczyny, który nada się na delikatne tkaniny i do budowy instrumentów fiskalnych i innych o specjalnej konstrukcji.

Wreszcie cały szereg inżynierów zamierza obecnie przy budowie nowoczesnych mostów wiszących, posługiwać się modelami z pajęczych konstrukcji.

Fm.

Nie wolno golić brody ani też palić tytoniu

O poprawie obyczajów mieszkańców państwa Hedžas.

Konsulat egipski w Fellach przesłał swemu rządowi egzemplarz manifestu, wystosowanego przez Wahabistów do narodu; manifest ma na celu poprawę obyczajów mieszkańców państwa Hedžas.

Odezwa o charakterze półurzędowym, w porozumieniu z rządem, została opublikowana we wszystkich miejscowościach kraju.

Zabrania ona używania alkoholu, palenia tytoniu, golenia brody, głośnego płaczu na pogrzebach, udawania się bezpośrednio z pogrzebu na jakąś uroczystość, przebywania w miejscach, gdzie się bawia, opowiadania anegdotek, rozmowy o zagadnieniach metafizycznych, udziału w loteryjach, pożyczania pieńędzy na procent. Mężczyznom zabroniono noszenia biżuterji i ubrań jedwabnych, a kobietom perfumowania się, pudrowania i udawania się na ementarze. Ponadto zakazuje mężczyznom i kobietom spotykania się na zebraniach, a specjalnie kobietom opuszczania mieszkań wieczorem.

Nie popieraj polskim groszem obcych.

TEATR :: KINO :: RADJO.

Grudziądz.

Teatr Miejski.

Sobota popołudniu specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży „Syn” F. Kruszwskiej w wykonaniu zespołu Teatru Nowej Sceny z Poznania. Ceny na to przedstawienie niższe od 50 gr. do 2 zł. Początek godz. 4-ta popoł.

Sobota o godz. 8-mej wiecz. — „Tajemnica Scotland Yard”, sztuka Edgara Wallace’a, grana pod tytułem „Nieuchwytny”, na wielu scenach Europy i Ameryki, spotkała się wszędzie z niezwykłym wprost powodzeniem. Zagadka, który z trzech podejrzanych osobników jest jednym z najniebezpieczniejszych a jednocześnie najslawniejszych przestępców, trzyma widza w niesłabnącym napięciu przez całe 4 akty (6 odsłon) budząc dreszcz niesamowitej sensacji. Po pierwszych dwóch aktach dziesiątki widzów ronią zakłady co do osoby „Nieuchwytnego” i prawie wszyscy przegrywają. Doskonały nowelista okazał się w tej sztuce kapitalnym dramaturgiem, nie też dziwnego, że w wielu teatrach „Nieuchwytny” stał się prawdziwym szlagierem. Należy przypuszczać, że i teatr w Grudziądzu będzie tym razem wypełniony do ostatniego miejsca. Bilety w cenie od 1 do 4 zł. nabywać można w dziennej kasie teatru.

Niedziela popołudniu o godz. 4-tej „Krakowiacy i górale”, opera komyczna Fr. Kurpińskiego, urozmaicona pięknymi tańcami narodowymi, na tle malowniczych dekoracji, wystawiona będzie poraz ostatni pod Dyr. kapelm. kpt. Dulina. Ceny miejsc niższe od 50 gr. do 2 zł.

Niedziela wieczór — „Azais”, świetna lekka komedia L. Verneuil’a, w wykonaniu zespołu artystów teatru grudziądzkiego — wystawiona będzie poraz ostatni po cenach niższych od 50 gr. do 2 zł. Początek godz. 8-ma wieczór. Abonament ważny bezprocentowy.

Poniedziałek — teatr nieczynny, zespół wyjeżdża do Tucholi i Wejherowa.

Wtorek — „Moralność p. Dulskiej” znakomita sztuka G. Zapolskiej, dana będzie poraz ostatni po cenach najniższych od 40 gr. do zł. 1.20.

Kino „Orzeł”

demonstruje od dzisiaj rekordowy program p. t. „Młodzieńczy Szal” (W siódlach wyrafinowanej kusicielki), z André La Fayette, Evelina Holt i Ernestem Verbes w roli tytułowej. Poza tem kapitalna farsa „Moja ciotka — Twoja ciotka”, kapitalna farsa w 12 aktach. — Razem 20 aktów.

Kino „Apollo”

demonstruje od dzisiaj uroczystą premierę przepięknego filmu pt. „Przedpiekle”, według rozgłoszonej powieści Gabrieli Zapolskiej w 12 olbrzymich aktach. W rolach głównych kreują powyższy film Eliza La Porta, Werner Kraus, Henryk Twardowski. Poza tem „Król Dzikich Stepów” w 8 aktach, szalona walka dzikich koni, wścigi, walka koni z lwica.

Toruń.

Teatr Pomorski

Dzisiaj, w sobotę, dnia 5 bm. i jutro w niedzielę, dnia 6 bm. o godzinie 8,15 wieczorem. „Mysz Kościelna” Fedora. Ta przesłonna komedia współczesna techną niewysłowionym czarem prawdziwej poezji, wprowadzająca widza w atmosferę niezamąconej żądym zgryztem, pogody i słonecznego humoru, o pierwszorzędnej fakturze sceniczej, zdobyła i na naszej scenie olbrzymi sukces, wyrażający się w niemiłkających oklaskach widowni.

W niedzielę, dnia 6 bm. o godzinie 4-tej popołudniu ostatni występ reżysera naszej operetki p. W. Zdzitowieckiego w 3-aktowej operetce „Tancerka w Masce”. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie tego efektownego widowiska operetkowego, które

pierwszorzędnym walorom artystycznym wykonania i świetnej wystawie godnej sceny stołecznej, zawdzięcza trwałe powodzenia i popularność wśród toruńskiej publiczności.

W poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 8-mej wieczorem występ artystów Sceny Nowej (b. zespół Teatru Nowego) w Poznaniu, którzy przybywają w gościnę z niezwykle oryginalnym widowiskiem w 7-miu obrazach p. t. „Sen” p. F. Kruszwskiej.

Kino „Światowid”

Dzisiaj premiera „Troski szatana”. Niebywała technika zdjęć, wzruszająca scenariusz, mistrzowska reżyseria i gra artystów olśniewają swą potęgą. Nadprogram 2-aktowa komedia.

Kino „Corso”

Tom Mix rycerz dzikiego zachodu, ulubieniec młodych i starych, w nowym porywającym tempem i przydami filmie pod tyt. „Pod osłoną nocy” w 8 aktach.

Kino „Pan”

Wyświetla najpotężniejszy obraz w chwili obecnej p. t. „Car Iwan groźny”.

Radio-Program.

WARSZAWA. 12,20—13,00 Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych. 15,00—15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15,20—15,30. Przerwa. 15,30—16,00. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół śr. p. t. „Sprawa polska podczas wojny światowej”. 16,00—16,25. Odczyt p. t. „Regionalizm w nauczaniu języka ojczystego”. 16,25—16,35. Nadprogram i komunikaty. 16,35—17,00. „Radiokronika”. 17,00—17,45. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17,45—18,55. Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18,55—19,05. Przerwa. 19,06—19,15. Komunikat rolniczy. 19,15—19,35. Rozmaitości. 19,35—20,00. Odczyt z cyklu: „Portrety literackie” p. t. „Tadeusz Nalepiński”. 20,00—20,30 Przerwa. 20,30 Koncert wieczorny. 22,00—22,05 Sygnal czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20 Komunikat P. A. T. 22,20—22,30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

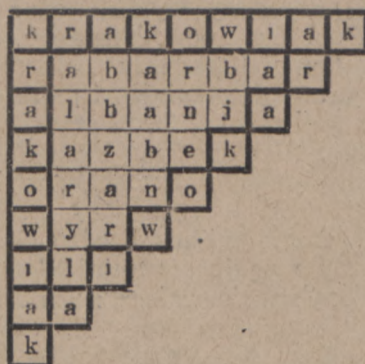
POZNAŃ. 7,15—7,30 Gimnastyka poranna, przeprowadzi p. Waxmann. 13,00—14,15 Koncert gramofonowy. W przerwie koncertowej notowania giełdy pien. i zboż. towarowej. 14,15 Komunikaty PAT’a. 17,00—17,20 Gawęda harcercska. 17,20—17,45 Odczyt p. t. „Stare miasto Złotej Pragi”. 17,45—18,45 Słuchowisko dla dzieci. 18,45—19,45 Nadprogram: 19,15—19,35 60-ta lekcja języka franc. 19,35—20,00 Odczyt. 20,00—20,20 Komunikaty gospodrcze. 20,30—22,00 Audycja wesola. 22,00—22,20 Sygnal czasu, komunikaty: meteorologiczny i PAT’a. 22,20—22,40 Nadprogram. 22,40—24,00 Muzyka taneczna z „Carltonu”. 24,00—2,00 VII-my koncert nocny firmy „Philips”.

KRAKÓW. 12,00 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Mariawickiej, komunikatu lotniczo-meteor., koncert płyt gramofonowych. 15,00—15,20 Transmisja komunikatów: meteorologicznego i gospodarczego. 15,30—16,00 Transmisja odczytu dla maturzystów szkół średnich. 16,00—16,25 Transmisja pieśni majorowych z Wieży Mariawickiej. 16,40—17,05 Odczyt p. t. „Odrodzenie Polski w XVIII w.” wygl. dr. J. Feldmann, Doc. U. J. 17,20—17,45 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17,45—18,55 Audycja dla najmłodszych: „Dziadzio Mikrofon” Leny Zelwerowiczówny, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. 10,05—19,15 Transmisja komunikatu rolniczego. 19,15—19,35 Rozmaitości. 19,35—20,00 Transmisja z Warszawy. 20,00—20,05 Transmisja hejnału z Wieży Mariawickiej. 20,05—20,30 Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia”, wygl. dr. J. Reguła, wice-sekr. U. J. 20,30 Transmisja z Warszawy. 20,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Atlantic” z Katowic.

Dział rozrywkowy.

Trójkąt magiczny.

Rozwiązanie logogryfu z nr. 95.



Trafnych odpowiedzi nadesłano około 20. Pierwszą nagrodę po rozlosowaniu otrzymał p. Grajewski Władysław, ul. Kwiatowa 6. Nagrodę w postaci książki p. t. „Wyspa zaginionych okrętów” Mariota, można odebrać w administracji „Gońca”.

Rozwiązanie wycinanki z nr. 100.

Odpowiedzi z rozwiązaniem wycinanki z działu rozrywkowego „Gońca Nadwiślańskiego” nr. 100 nadeszło przeszło 200. Nazwiska

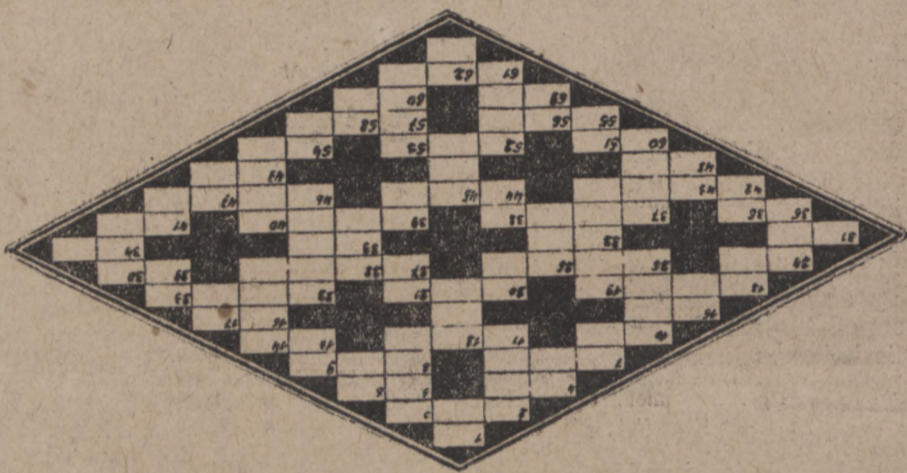
autorów trafnych rozwiązań umieścimy później.

W wyniku losowania pierwszą nagrodę otrzymał Alfons Kłosowski, Grudziądz, ul. Chełmińska 1. Drugą nagrodę otrzymał Władysław Kiełpiński, Janowo, powiat grudziądzki, poczta Radzyn. Trzecią nagrodę otrzymała Anna Frankiewiczówna, Grudziądz, ul. Wiślana 12.



Nagrody w postaci ładnych i ciekawych książek odebrać można w Redakcji „Gońca Nadwiślańskiego”, ul. Mickiewicza 8 codziennie od 10—12 i od 3—6.

Krzyżówka sylabowa.



Wyrazy poziome:

2. Tyran. 4. Ptak domowy. 5. Skorupiaki. 7. Rodzaj powodu. 8. Miłośnik nauki. 10. Skarbice. 11. Substancja zaw. w herbacie. 13. Czworobok. 15. Zaimek. 18. Przedstawienie. 20. Część ubrania. 22. Przeszkoda. 24. Stan Wenezueli. 25. Miasto w Małopolsce. 27. Nauka o cieple. 29. Plecionka. 31. Rodzaj Teorbanu. 32. Część ciała. 33. Spójnik złożony. 34. Łacińska nazwa rzeki Moży. 35. Nabiał. 37. Nie nowe. 39. Ulubiona pieczęć w Anglii. 41. Jest na drzewie. 42. Restytucja, (zwrot). 44. Powieść Weysenhofa. 46. Staruszka w gwarze. 48. Dopływ. 49. Zwierzęta drapieżne. 50. Los. 52. Jedna z najstarszych osad w pow. Uszyckim, zburzona przez Tatarów, (1240 r.). 54. Pieniądże papierowe. 55. Drzewo. 57. Płądruje. 59. Przysmak. 60. Upada. 61. W dzisiejszych czasach kupuje się przeważnie...?

Wyrazy pionowe:

1. Zakrętka inaczej. 2 Słynny skrzypek. 3. Produkt wosku ziem. 4. Figu-

ra geometryczna. 6. Miara wagi (w skróceniu). 7. Narzędzie gosp. 9. Członek rodziny. 10. Stolica na wyspie Hondo. 12. Część lasów dziewiczych, w dorz. Amazonki. 14. Wymowa. 15. Rzeka w Rosji. 17. Lanca. 18. Czas właściwy. 19. Niezdatne. 20. Kot w jez. obcym, fonet. 21. Zaimek. 22. Śpiwający basem. 23. Pani. 24. Północny kraj w Europie. 26 Dopływ Odry. 28. Rzeka we Francji. 30. Imię żeńskie (ros.). 36. Gatunek zboża. 37. Miasto na wyspie Portorico. 38. „Czarny” po hiszp. 39. Sprawdza. 40. Obchodzi każdy człowiek. 41. Umiera. 43. Cechy właściwe pewnej epoki. 45 Kraj w Afryce. 47. Ptak. 51. Pora roku. 52. Utwór Słowackiego. 53. Kłopoty pien. 54. Beczka na kotwicy. 56. Rodzaj grytow. 58. Miasto na Węgrzech. 62. Grupa ludzi posiadająca pewne wspólne cechy, przechodzące z pokolenia na pokolenie.

Za najlepsze rozwiązanie nadesłane do piątku dnia 11 bm. przeznaczamy książkę.

Ruch wydawniczy.

— „Wychowanie Fizyczne”, miesięcznik, poświęcony higienie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armji i stowarzyszeniach, red. nac. prof. uniw. E. Piasecki, Poznań 3, Chełmońskiego 20, Opuścił prasę nr. 5 roczn. IX, który zawiera m. in. artykuły: dr. P. Klamrzyński. Przyczynek do określenia wieku fizjologicznego. — mir. dr. W. Missiuro. Kontrola lekarska zaprawy olimpijskiej (dokończ.) — Z organizacji i metodyki wychowawczej plk. W. Sikorski. Cwiczenia mięśni i stawów kręgosłupa (dokończ.) — Oceny książek (Fulton, Blanco i Sanchez). — Z towarzystw, instytucji i zjazdów (Sekcja W. F. przy T. H. S. W. w Krakowie, Międzynar. Kongres W. F. w Amsterdamie, Zw. Harc. pol. w r. ub.) — Kronika. — Resumes


Odczyty przez radio.

Z okazji Targów Poznańskich, cały szereg wybitnych osobistości zagranicznych wygłosiło i wygłosi odczyty przez radio w bieżącym tygodniu z uwzględnieniem dotychczasowego rozwoju Targów Poznańskich i ich znaczenia gospodarczo-handlowego na terenie międzynarodowym. — Dotychczas wygłosili referaty przez radio pp.: dr. du Plessix, radea ambasady handlowej francuskiej w Warszawie, p. Charles Dewey oraz p. Alipio Dutra, delegat Państwowego Instytutu Kawy w Brazylii. W dniu jutrzejszym wygłosi odczyt p. dr. Valerio Polacco, przedstawiciel Instytutu Eksportowego w Rzymie.

SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA. WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

KUPOJĄCY WYROBY



Boguna

firmy **C. F. MULLER i SYN**
BOGUSZEWO-POMORZE.

**FABRYKA POWIDEL BURACZANYCH
MARMELAD i POWIDEL ŚLIWKOWYCH**

ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA”
ROK ZAŁOŻ. 1881. — TELEFON I i II.

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Niebywała okazja spadkowa

na zlecenie za beccen do sprzedania.

- Damski pierścionek** platyn. z brylantami i diamentami długi fason wiedeński. 225 zł.
 - Pierścionek** z 1 brylantem, najładniejszy ogień. 160 zł.
 - Damski pierścionek** 2 brylanty, 1 perła. 90 złotych.
 - Koleczyki** z brylantami i perłą prawdziwą japońską, długi fason, najładniejsza robota. 280 zł.
 - Srebrna papierośnica** nowa 135 gram. masywna. 40 zł.
- Pracownia jubilersko-zegarmistrzowska.
B. PAPIER, GRUZIĄDZ
Mickiewicza 21, I piętro.

Jamnika

ostrowłosego niemiek., suchka 5-cio miesięczna, tanio sprzedam. Oferty do Gońca Nadwiśl. pod nr. 564.

Sprzedam

nadkompl. warsztat kołodziejski na dogodnych warunkach. 472 Chelkowski Grudziądz Kwiatowa 3.

Wózek

dziecięcy, biały, duży, na rowerowych kołach, w dobrym stanie, sprzedam zaraz nie drogo. Oglądać od 9-1. (478) Kunterszyńska 5 I p.

Lekka

praca piśmienna w domu umożliwiamy 40 zł. zarobku tygodniowo pod gwarancją każdemu. — Załączyć 2 zł. 50 znakami na materiał informację „Rowax” Katowice I.

Dom

4-pokojowy z ogrodem owocow. i warzywnym 1 1/2 morgi ziemi, skład kolonialny sprzedam z powodu wyjazdu na parcelację. (586) Kamila Hińska, Nowa wieś nr. 28, powiat Grudziądz.

Dywan

100x120 cm., prawie nowy sprzedam Kościelna 25, I p. pr.

2 młode wyzły (585)

Dziewczyna

uczciwa, pracowita od zaraz poszukiwana. Nadgórna 67 w składzie. (583)

Dziewczyna

14-16 lat, która włada językiem polsk. i niemieckim, otrzyma zajęcie w biurze. Zgł. w biurze kupna i sprzedaży majątków, ul. Radzyńska nr. 9, parter prawo. (626)

Poszukuje

się natychmiast ucznia syna uczciwych rodziców z dobr. świadectwami szkolnymi, władającego językiem polskim i niemieckim P. Dumont, Toruńska 34, skład towarów kolonialnych, Hurt i detal. (624)

Emeryt. kierown.

Urzędu hipotecznego, oficer rez. W. P., w sile wieku, poleca się PP. Adwokatom jako siła biurowa. Wiadomość ugraszam do Adm. „Gońca Nadw.” pod „Uczniwy”. (617)

Poszukuje

2 uczenie krawieckie do damskiej pracy. Wendt, ul. Groblowa nr. 14/16. (622)

Sprzedaje

Zakład fryzjerski z powodu wyjazdu od zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pisem. do Adm. „Gońca Nadw.” p. n. 592

Piec

do palenia kawy, przystosowany do opalania drzewem i węglem sprzedam L. Goga, ul. 3 Maja 25.

Kostjum

złoty, w dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość Pl. 23-go Stycznia 23. Szkoła 9 II I. (582)

Aparat fotogr.

9x12 Doppelanastigmat i kino aparat sprzedam. Początkującym udziałem praktycznych wskazówek fotografii. Toruńska nr. 9 parter lewo. W. Piórczyński. (594)

Wóz

na resorach dobrze utrzymany, nadający się do rzeźnictwa lub ogrodnictwa jest do sprzed. Gdzie wskazać Adm. „Gońca Nadwiśl.” pod nr. 4195.

Dobry fortepian (625)

okazyjnie do sprzedania. Wiadomość z grzeczności w „Handlu Skór” Toruńska 8

Fortepian

w dobrym stanie na sprzedaż. Franke, ul. Toruńska 35. (601)

Fabryka beczek

do masła, interes zaprowadzony na całem Pomorzu, dzienny obrót 300 zł. od zaraz do sprzedania. Do objęcia potrzeba 5.000 zł. Gwiazdowski Grudziądz, Toruńska nr. 26. (625)

Sukienki

letnie, jasne i płaszczyk korzystnie na sprzedaż. Kwiatowa 16 I p. prawo. (608)

Motocykl

sprzedam korzystnie, nowoczesny, silny z przyczepką lub bez. Wiadomość ul. Koszarowa 6 w Grudziądzu, w domu.

20 morg

ziemi, zabudowania i inwentarz kompl. natychmiast do oddania w dzierżawę. — W. Czarnecki, biuro pośrednicze, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia. (618)

Rowery

i wirówki, najlepszych fabrykatów i wszelkie części zapasowe poleca najtaniej Dąbrowski, Toruń, Mickiewicza 83.

Mieszkania

Pokój umebl. z utrzymaniem lub bez oraz używaniem drugiego pokoju od zaraz do wynajęcia. Oferty do „Gońca” p. n. 600.

2 inteligentne panienki poszukują pokoju umebl. z używaniem kuchni zaraz ewent. od 15. V. Zgłosz. w Adm. „Gońca Nadw.”

Pokój umebl. do wynajęcia zaraz. Kościuszki 5 w podw. I p. na prawo. (580)

Pokój umeblowany do wynajęcia, Mickiewicza 19 II p. w podw. (603)

50% taniej jak wszędzie!

z powodu wyprzedazy sprzedaję za beccen duże zapasy

materiałów piśmiennych

przyborów szkolnych i biurowych orzduży wybór i pet. Niezwykła okazja taniego zakupu! Tylko przez krótki czas!

Dopóki zapas starczy:

KAROL SIKORA
GRUZIĄDZ, Plac 23 Stycznia 22
Telefon 350. (334)



Z powodu nawał pracy a zbliżających się Zielonych Świąt zaleca się już teraz zamawiać (4197)

grobowce i pomniki

które na czas ustawione być mają. Wszelkie zamówienia zalecamy szczerze. Na ządania kosztorys i rysunek.

J. Kostuchowski

Grudziądz
Tuszeńska - Grobla 1.
Po cenach zniżonych

Ucz się obcych języków.

Miniaturowy słowniczek. Prof. A. Wrana — polsko-niemiecki i niemiecko-polski. Cena 2.— zł., z przesyłką poleconą 2.75 zł.

Zbiorek obcych wyrazów, spotykanych w książkach i pismach, objaśniający ich znaczenie i podający wymowę. Cena 1.50 zł., z przesyłką poleconą 2.25 zł.

2000 Błędów Językowych, barbarzyństw, dziwotwów i nowotworów ze wszystkich dzielnic Polski zebranych, wraz ze słowniczkiem i koteż wzorkiem stylu urzędowego. — Cena 1.60 zł., z przesyłką poleconą 2.35 zł.

Słowniczek kieszonkowy, niemiecko-polski i polsko-niemiecki, do użytku szkolnego i podręcznego przez Jerzego Klusa. Cena 5.— zł., z przesyłką poleconą 6.— zł.

Słownik Niemiecko-Ruski. Ul. prof. dr. Oskara Hecker. Cena 2.— zł., z przesyłką pol. 3.— zł.

Słownik polskiego i angielskiego języka. Ul. W. Kierst i prof. O. Callier. Cena 8.— zł., z przesyłką poleconą 9.— zł.

Słownik Włosko-Polski i Polsko-Włoski, z podaniem wymawiania, ul. Fortunat Giannini, lektor języka włoskiego Uniwersytetu w Krakowie. Cena 2.50 zł., z przesyłką pol. 3.50 zł.

Skarbiec Wyrazów, ul. w języku polskim i esperanckim przez prof. dr. Oskara Heckera. Cena 2.— zł., z przesyłką poleconą 3.— zł.

Słownik polskiego i angielskiego języka. Ul. W. Kierst i prof. O. Callier. Cena 8.— zł., z przesyłką poleconą 9.— zł.

Słownik Włosko-Polski i Polsko-Włoski, z podaniem wymawiania, ul. Fortunat Giannini, lektor języka włoskiego Uniwersytetu w Krakowie. Cena 2.50 zł., z przesyłką pol. 3.50 zł.

2 pokoje umeblowane z urządzeniem kuchni lub bez zaraz do wynajęcia. Lipowa 41 II p. pr. (579)

Pokój umeblowany z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Trynkowa nr. 14. (612)

2 pokoje umeblowane dla inteligentnych panów do wynajęcia. 3-go Maja 39/40 III p. pr. (619)

2 pokoje bez mebli do wynajęcia. Gaz, elektryka, centralne ogrzewanie. Zgłosz. do Gońca Nadwiślańskiego pod nr. 578.

Pokój umeblowany do wynajęcia, Mickiewicza 19 II p. w podw. (603)

Udziałem

lekcji gry na fortepianie. Zgłoszenia codziennie. Elżb. Gańczka, Kościelna 5. (531)

Pracownia

plisowania, karbowania oraz haftów maszynowych ręcznych, kurbłowanie — M-me Marie, Tusz. Grobla nr. 18. (2931)

Zniewagę

wyrządzoną p. Janowi Hass z Wielkiego Lubienia mniejszem cołom. Ottomar Ick, Wielki Lubień.

Reperacje

motocykli, rowerów, wirówek, maszyn do konuje szybko i oszczędnie i pisania, wydłynie Zakład Mechaniczny, Toruń, Mickiewicza nr. 83. Specjalność: emalowanie i lutowanie złamanych ram pod gwarancją.

Piekarnia

w pełnym biegu zaraz do przedzierżawienia, Toruń, Szosa Chelmińska 99.

Znane

od 30 lat kursa dyr. Bergera, Toruń, ul. Żeglarska. 20 systemów maszyn biurowych. — Wykłady o księgowości, bilansie, rewizji, stenografii, języków.

Zegary

kieszonkowe, salono-we, fabryczne, wierzowe itp. naprawia sumiennie i tanio w domu i poza domem. — W. Wojak, spec. warsztat naprawy zegarów, Grudziądz, Forteczna 28, róg Nadgórnej. (589)

Zętko

dnia 3 maja pamiątkowy złoty zegarek-łańcuszkowy. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Adm. „Gońca Nadw.” (597)

Obełgę

rzucaną na panie Kottowskie odwołuje. — Burnicki Jan, Piaski, pow. świecki. (598)

Ogród

owocowy w mieście wydzierżawie. Gdzie? Wskaże Adm. „Gońca Nadw.” (595)

Wyrób

mebli giętych „Vola” ul. 3-go Maja 32. — Potrzebny chłonec od zaraz. (602)

Uroczę letnisko

w lesie sosnowym do wynajęcia. 8 minut od dworca Grupa, plac Świąteczny „Zacisze” Kosakowski. (604)

Z dniem 1 maja nastąpiło otwarcie nowoodrestaurowanej Kawiarni z restauracją

„TIVOLI”

w Toruniu, Bydgoska nr. 12.

Codziennie wieczorem koncert artystyczny pierwszorzędnego zespołu. Muzyka koncertowa „Jazz”. Wstęp wolny. Ceny niskie. Lokal otwarty całą noc.

NA SEZON WIOSENNO - LETNI!

Polecam

Najlepszy
Smalec amerykański
1 funt 1.65 zł.

Najlepsza
MARGARYNE
1 funt 1.55 zł.

Prima
OLEJ JADALNY
litr 2.00 zł.

Ceny hurt. przy
sprzedaży detal.
Pozatem wszelkie
inne
towary kolonialne
i żelazne

— oraz
LIKIERY
KONJAKI

WINA
tylko pierwszorzę-
dnych firm po cenach
konkurencyjnych

Bronisław
Murawski
Grudziądz
ul. Wybickiego 26
Stanisł. Morawski
Łasin

„OKAZJOPOL”

Rzeźalniana 22

sprzedaje za bezcen
sypialnię dębową
i białą sosnową, ku-
chnię, meble poje-
dyńcze, maszyny do
szycia, krawieckie,
szewskie, gamskie,
rowery, gramofony,
zegary, zegarki ubra-
nia, obrazy, kino węd-
rowne z filmami,
oraz wszelkie uży-
wane przedmioty.

Nasz skład zaopatrzonej obficie w najnowsze
modele garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej.

Suknie i płaszcze damskie
na każdy gust i każdą kieszeń
w wielkim wyborze.

Ubrania męskie marynarkowe i sportowe.
gabardynowe i nieprzemakalne

Dział towarów Materiały na suknie, kostjomy
i płaszcze. Ubraniowe kangary.

Muśliny i Woale
w dużym wyborze

Firany - Koldry - Kocce - Bielizna
damska i męska.

Ceny bezkonkurencyjne

**Solidnym na dogo-
dnych warunkach
spłaty.**

Hugo Szmeczel i Synowie
Spółka Akc.
Grudziądz, Wybickiego 2/4.

W. Czarnecka
Pracownia karbow.
plisowania, czyszcze-
nie chemiczne, pra-
sow. sztywnej bie-
lizny. Grudziądz,
ul. Szewska 4, (3030)

Warszawska
pracownia kołder
ul. Solna 3
wykonuje koldry pu-
chowe wełniane i wa-
towe przerobienie
starych, zeren owia-
nie wełny i waty.

Rzadka okazja!
Z powodu choroby
do sprzedania lub
wyzierzawienia od
właściciela wzorowo
urządzony i świetnie
prosperujący skład
rzeźniczy. Zapęd
elektryczny. Oferty
„Rzadka okazja” do
Gońca Nadwiśl. 4181

KEFIR poleca
Mleczarnia Wanda
Kawiarnia Wanda
Grudziądz, Lipowa 3.

Bacność!
Fotografie
paszportowe
w pół godziny
Zakład Fotograficzny
3-go Maja nr. 10.

JASTRZĘBIE - ZDRÓJ

(Województwo Śląskie)

Solanka Jodo Bromowa

Najsilniejsza Radiocynna
z Polskich Wód

leczy skutecznie: reumatyzm sta-
wów i mięśni, ischias, zapalenie
nerwów, choroby kobiece, dziecię-
ce (skrofuloza, krzywica), choroby
kości i skóry, stawy wyczerpana
umysłowego i fiz. cz ego, nerwice,
niedokrewność, artretyzm (dna),
katary dróg oddechowych, choroby
serca. Kąpiele węglowe, solanko-
we, borowinowe, hydro i elektro-
terapia (diatermia). Urządzenie nowo-
czesne, komfortowe. W łazienkach
leżą nie. Sezon od 1 maja do 1 listo-
pada. Całodzienne utrzymanie wraz
z pokojem od 21. 8 do 12. Przejętne
koszty 4 tyg. utrzymania i kuracji
około 300 zł. Dziennie koncert.
Kolej pocztą w miejscu. Komun-
kacja z Katowic koleją i autobu-
sami. Wszelk. informacji udziela:
Zarząd Kąpielowy.

Pończochy

- Bawełniane wzmocniona stopa . . . 1.00
- Jedwabny flor modne kolory . . . 2.50
- Prima fildekosowe . . . 4.00
- Jedwab do prania „Bomberg” . . . 6.50
- Dziecięce nieiane 5 kolorów, wielk. 1 . . . 1.30
- Skarpetki męskie nieiane, bardzo trwałe 1.30
- Skarpetki męskie modne desenie . . . 1.35
- Skarpetki męskie jedwabne . . . 1.90
- Skarpetki męskie jedwabny flor . . . 2.50

H. PŁACHTA
Grudziądz, Stara 17/19.

Wyjeżdżam

na czas od 6. 5. do 18. 5.

Dr. Sujkowski

(4196) Groblowa 54.

Tanio i dobrze kupuje się

papier listowy w teczkach i kartonach, materiały piśm., biurowe księgi handlowe, zeszyty, instrumenty muzyczne i przybory, płyty gramofonowe, gramofony, skrzypce, harmonje, organki itd. itd. u

WŁADYSŁAWA KULERSK EGO

Grudziądz, Pańska 19.

Stemple, druki, bloki kasowe.

Sklep do wydzierżawienia.

Dwa duże okna wystawowe. Róg Toruńskiej i Placu 23 Stycznia 1. Sklep nadaje się na sprzedaż artykułów męskich lub skład cukrów kawy, herbaty itp. Zgłoszenia do Gońca Nadwiśl. pod nr. 627.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

Antonina Dittmanówna

Grudziądz, Wybickiego 43

poleca zdjęcia przy świetle dziennem

Specjalność: zdjęcia dzieci.

paszportowe w 1/2 godziny.

Zakład znajduje się na parterze czynny od 8 do 6. (4152)

MATERJAŁY na UBRANIA!

Damskie, męskie i dziecięce, na płaszcze, palta i kostjomy. Do latki krawieckie do ubrań i płaszczy w wielkim wyborze. Materiałów damskich wielki wybór na suknie, kostjomy i płaszcze. Kangarny na ubrania męskie, wiosenne i letnie, kangarny na fraki i smokingi, zakłady i surduty, koverkoty i różne materiały na męskie płaszcze, materiały na spodnie duży wybór. Materiały od najtańszych do najdroższych.

„MARTA”, Grudziądz, ul. Lipowa 33 I piętro wejście od ulicy Kłuskiego. Właśc. Marta Lipowska.
U W A G A : Ceny bez porównania znacznie niższe niż w sklepach i magazynach gdyż sprzedaż w prywatnym m eszkanu.

Sprzedam korzystnie (4190)

6 dojnych krów

nadliczbowych część cieln. i część ocielonych. Obejrzenie dozwolone

Wiechmann

Dom. Radzyn, pow. Grudziądz

Gater

używany w dobrym stanie kupimy i prosimy ewentualnie pisemne zgłoszenia przesłać odwrotnie do

Pomorskich

Zakładów Ceramicznych T. A.

w Grudziądz

Tuszeńska Grobla nr. 57.

Telefon nr. 46. (5 c.)

Blacharskie i instalacyjne

roboty wszelkiego rodzaju wyko-
nuje tanio i dobrze

H. Grabowski

mistrz blacharski i elektryczny

Grudziądz, Spichrzowa 6. Telefon 449.

Ostatnie nowości!

Golfy

Pniowery

Kamizelki

Suknie damskie

Kostjomy dzlane

Obrzymi wybór!

Najniższe ceny!

S. KAŁAMAJSKI

Poznań Toruń

Ucznia

syna uczeiwych rodziców poszukuje
od 15 maja

Firma Br. Murawski

Grudziądz, ulica Wybickiego 26. (418)

Trykotarze!

Wielki wybór —
tanie ceny.

Pantalony damskie trykotowe zł. 1.50

Pantalony damskie lepsze . . . zł. 2.45

Pantalony damskie „macco” . . . zł. 3.25

Koszulki igliczkowe cienkie . . . zł. 2.10

Koszulki igliczkowe lepsze . . . zł. 2.65

Kombinacje, białe, igliczk. 5.25

Pantelony jedwabne do prania . . . zł. 8.50

Trykoty „Cellisany” (w niezrównanym wyborze.)

S. Kałamajski, Poznań Toruń.

Wielki wybór —
tanie ceny.

Pantalony damskie trykotowe zł. 1.50

Pantalony damskie lepsze . . . zł. 2.45

Pantalony damskie „macco” . . . zł. 3.25

Koszulki igliczkowe cienkie . . . zł. 2.10

Koszulki igliczkowe lepsze . . . zł. 2.65

Kombinacje, białe, igliczk. 5.25

Pantelony jedwabne do prania . . . zł. 8.50

Trykoty „Cellisany” (w niezrównanym wyborze.)

S. Kałamajski, Poznań Toruń.

Wielki wybór —
tanie ceny.

Pantalony damskie trykotowe zł. 1.50

Pantalony damskie lepsze . . . zł. 2.45

Pantalony damskie „macco” . . . zł. 3.25

Koszulki igliczkowe cienkie . . . zł. 2.10

Koszulki igliczkowe lepsze . . . zł. 2.65

Kombinacje, białe, igliczk. 5.25

Świetny interes

Plisowania

Karbowania

najrozmaitszego wy-
ucze oraz sprzedam
urządzenie do tako-
wego.

M-me Marie

Tuszeńska Grobla 18

Wielki wybór —
tanie ceny.

Pantalony damskie trykotowe zł. 1.50

Pantalony damskie lepsze . . . zł. 2.45

Pantalony damskie „macco” . . . zł. 3.25

Koszulki igliczkowe cienkie . . . zł. 2.10

Koszulki igliczkowe lepsze . . . zł. 2.65

Kombinacje, białe, igliczk. 5.25

Pantelony jedwabne do prania . . . zł. 8.50

Trykoty „Cellisany” (w niezrównanym wyborze.)

S. Kałamajski, Poznań Toruń.

Wielki wybór —
tanie ceny.

Pantalony damskie trykotowe zł. 1.50

Pantalony damskie lepsze . . . zł. 2.45

Pantalony damskie „macco” . . . zł. 3.25

Koszulki igliczkowe cienkie . . . zł. 2.10

Koszulki igliczkowe lepsze . . . zł. 2.65

Kombinacje, białe, igliczk. 5.25

Pantelony jedwabne do prania . . . zł. 8.50

Trykoty „Cellisany” (w niezrównanym wyborze.)

S. Kałamajski, Poznań Toruń.

Wielki wybór —
tanie ceny.

Pantalony damskie trykotowe zł. 1.50

Pantalony damskie lepsze . . . zł. 2.45

Rok założenia 1908

Telefon 908

J. Żmijewski GRUDZIĄDZ

TORUŃSKA 6

poleca na nadchodzące święta wszelkie

artykuły męskie

Specjalność: kapelusze — bielizna — krawaty
czapki — rękawiczki — trykotaż

Światowej marki kapelusze i to:

„Borsalino“, „Hüffel“, „Halban“ i „Damask“, „Goepfert“.

Wielki wybór

Ceny bezkonkurenc.

TAPETY

w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie.

Dywany i chodniki z linoleum w najrozsm. ślicznych
deseniach przesiąknięt.

Dywany i chodniki z linoleum
z nadrukiem

Linoleum na podłogi i stoły, w kol.: czerwonym, zielonym,
brunatnym, czarnym, granitowym i w deseniach.

Dywany i chodniki kokosowe

w przepięknych kolorach.

Cerata na stoły w deseniach i jednokolorowa oraz biegacze
ceratowe (522)

Podkładki gumowe białe i różowe **Kotary** z przec. perł
ślicznie wyk.

P. Marschler, Grudziądz
Plac 23 Stycznia 18. Telefon nr. 517.



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowo, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie
żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowo-
dowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi
w organizmie ludzkim.

ZIOLA Z GOR HARCU D-ra LAUERA sprzyjają dobrej
pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przemianie materji
uzdrowiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby
i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

ZIOLA Z GOR HARCU D-ra LAUERA usuwają z orga-
nizmu zbyteczne
nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, nastę-
pstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

ZIOLA Z GOR HARCU D-ra LAUERA usuwają i zapobie-
gają tworzeniu się
kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Udoskonalone maszyny do wyrobu:



Dachówki cementowej - Pustaków betono-
wych - Cembrowiny studziennej - żłobów
:: :: :: Słupów - Płyt - Rur :: :: ::

poleca: **FABRYKA MASZYN**

RZEWUSKI i Ska, Warszawa, ul. Ordynacka nr. 7.

Zysk wytwórni betonowej w jednym r. wynosi ok.
5.000 do 6.000 zł. Żądajcie cenników i objaśnień.

Oberża Sarniak

Za Parkiem Miejskim przy placu wy-
ścigów konnych, przyzwoite ubikacje,
sala taneczna, wielki park dla kon-
certu, przyjemny pobyt wycieczek
niedzielnich i dla Towarzystw, pełna
koncesja wyszynku starannie, pie-
legnowane napoje i potrawy kuchni
wiejskiej. Stacja pokrzepień rowe-
rzystów, dziennie radio-koncert, za-
jazd i gościniec. Na życzenie gości
odwozi się własnym pojazdem.

Z poważaniem

Leon Gołębiowski.

Ostrzenie brzytw, nożyc i ma-
szynek do włosów,
noży rzeźniczych itp. wyk. solidnie i tanio



„**SANITARJA**“ Grudziądz,
J. Wybickiego 23.
Wytwornia protez wykonuje wszelkie
aparaty ortopedyczne i protezy.

Materace, kanapy fotele, leżanki

w wielkim wyborze poleca:

Fabr. materacy i mebli wyściełanych
GRUDZIĄDZ, ul. Solna 3. Telefon 84.



Proszę zapytać znajomych
opowiedzą Państwu, że naj-
bogatszy wybór

Obuwia

posiadam w Grudziądzu i pro-
wadzę tylko pierwszorzędnym
towar. Reperację wykonuję
solidnie i tanio.

A. TAUKERT
GRUDZIĄDZ, Toruńska 8.

Najtańsze źródło
zakupu wszelkie-
go rodzaju

Mebli

w **Stolarni Ogrodowa 5.**

Wszelkie zamówienia wykonuje fachowo
i solidnie.

Wszelkie Materiały Budowlane

poleca na sezon obecny po cenach
konkurencyjnych jakoto:

Dźwigary wszelkich
profilu

Wapno w kawałkach

Portland-Cemen.

Gips — Krede

Trzcinę sufitową

Smołę destyl. i drzewną

Lepnik — Pape

Karbolineum

Gwoździe, papiaki itd. itd.

Bronisław Murawski

GRUDZIĄDZ

Wybickiego 24/26. Tel. nr. 108.

Stanisław Murawski

Łasin (Pomorze) — Tel. 13.

PIEGI, PLAMY, WYRZUTY,
USUWA KREM

BENEGNINA

znany i wypróbowany środek do odświe-
żania i wydelikacenia cery.

BENEGNINA mydło przetluszczone, jako
konieczny dodatek do kremu teje nazwy
usuwa pięgi i plamy na twarzy i ciele.

Cena kremu 2 zł. — mydła 1.50 zł.

Magister Jan Stencel, aptekarz

główny skład i wytwornia

Anteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20.

Ogłaszajcie
w **Gońcu Nadwiślańskim!**

Krem Lion

bieli i delikatnie czere



J. Stempniewicz
Poznań.

Po długoletn. specjalizacji jako
asystent w klinikach uniwersyteckich
w Wiedniu i Wilnie osiedliłem się w
Grudziądzu (4074)

Dr. med. Leopold Blind

oKulista — operator

GRUDZIĄDZ, ul. Wybickiego 6/8, II ptr.

godziny przyjęć od 9—11 i 3—5.

Nowootworzona Grudziądzka Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła

Grudziądz, ulica Kilińskiego
przyjmuje zamówienia na roboty lustrza-
no-szlifierskie. :: Akuratne wykonanie.
Ceny konkurencyjne!

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia nr. 19 — Telefon 735

Obiady z 3 dan 1,20 zł. gorące potrawy
oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej
porze dnia. Lokal obok przystanku tram-
wajow. 5 min. od dworca. Otw. do 1 w noc.

Kolacja a la carte
od 80 grosz. począwszy.

Właśc.: **Józef Grzeszkowiak.**

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

Znawcy piją tylko
herbatę cejlońską

„Japończyk”

Polecamy

„Gwiazda Japonji“, „Nadzw-
yczajna“, „Nr. 17“ i w białan-
kach czerwonych oraz łuzem

Dom Wysyłkowy „POLMYD”

St. Kotysz i Ska, Grudziądz
ulica Pańska 25. Telef. 39.

Obwieszczenie urzędowe władz miejskich.



Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretnarz miejski **Dam. Raczkowski** w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Miejscowy Urząd Miar w Grudziądzu, ul. Tuszewska Grobla 56, donosi, że w okresie czasu od 1-go maja do 30-go września b. r. biura Miejscowego Urzędu Miar są otwarte dla publiczności tylko w środę i sobotę każdego tygodnia od godz. 8 do 12 i to ze względu na prace legalizacyjne, dokonywane poza urzędem.

MIEJSCOWY URZĄD MIAR
w Grudziądzu.
(-) **Budzyński.**

Koniec działu ogłoszeń urzędowych

3. R. H. B. 89.

Do tutejszego rejestru handlowego dział B, pod. Nr. 89 zapisano dziś przy firmie „Zwój” Warsztaty Mechaniczne Towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Grudziądzu, iż uchwałą z dnia 31 grudnia 1927 r. podwyższono kapitał zakładowy o 60.000 zł., tak, że obecnie cały kapitał zakładowy wynosić będzie kwotę 80.000 zł.

Grudziądz, dn. 18. IV. 1928 r.
6065a) **SĄD POWIATOWY.**

Rok zał. 1901.	BACZNOŚĆ.	Rok zał. 1901.
Fotografie paszportowe na poczekaniu. Portrety jakoteż powiększenia z małych i starych fotografii wykonuje		
Zakład fotografii artyst. JANA DESONKA GRUDZIĄDZ, Wybickiego nr. 9.		
Rok zał. 1901.	Wykon. się także amatorskie prace fotogr.	Rok zał. 1901.

Postępowania upadłościowe.

Co do majątku mistrza szewskiego **Leona Hoffmanna** z Grudziądza, ul. 3-go Maja 33, wdraża się z dn. dzisiejszym t. j. z dniem 28 kwietnia 1928 r. o godz. 12 w poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ nastąpiła jego niewypłacalność.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się emerytowanego pułkownika **Krużelnickiego** w Grudziądzu, Małe Tarpno, Boczna 3.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 29-go maja 1928 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 29 maja 1928 r. o godz. 11-ej przed poł. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 28 czerwca 1928 r. o godz. 11 przed poł.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 29. V. 1928 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Grudziądz, d. 28. IV. 1928 r.
6066a) **SĄD POWIATOWY.**

Baczność na raty!

Już nadeszły na sezon wiosenny i letni:

Damskie: kostiumy i płaszcze rypsowe i gabardynowe.

Męskie: ubrania, palta gabardynowe i gumowe.

Dziecięce: ubranka.

Uprasza się o łaskawe zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna.

„Odzież“
Grudziądz
ulica Toruńska 3.

4 funty MIODU

za 25 groszy każda gos odni s orzadzic mize. Smaczny i pożywy dla dzieci zastępuje w zupełności drogie masło

Drogerja Cen'r Ina
ul. Stara 11
i wszystkie składki kolojalne.

Warszawska pracownia

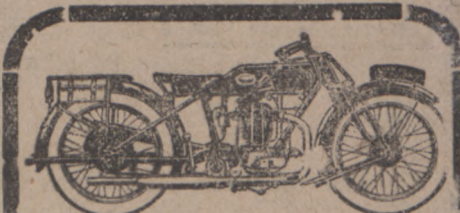
gorsetów

Grudziądz

Ogrodowa 7, parter, w podwórzu II sieni.

wykonuje biustonosze, paski, bandaże i gorsety dla ulomnych **przełobki i reperacje.**

Ceny przystępne.



Motocykle

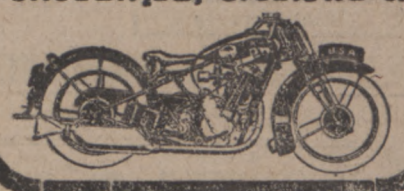
AJS - BSA TRIUMPH

Wszelkie modele stale na składzie Spłata na raty dozwolona

Aug. Poschadel

Skład motocykli, rowerów i maszyn do szycia

GRUDZIĄDZ, Groblowa 6.



Świerki

1. *Picea argentea*
2. „ *alba*
3. „ *excelsa*
4. „ *Pseudotsuga Douglasie*

Śliczne rozroste drzewka 40—80 cm. wysokie, dobrze zakorzenione, sadzone z brylką, polecam z mojej szkółki. Ponieważ transport kolejowy za drogi, uprasza się o samodebranie. (4189)

Wiechmann
Dom. Radzyn, pow. Grudziądz.



350 wartościowych przedmiotów za 15 zł. 45 gr.

Na listowne zamówienie wysyłamy następujący komplet: 1) Zegar męski niklowy, szwajcarski z dobrym chodem; 2) 1 łańcuszek do zegarka pozłacany; 3) 1 brzytwa zagraicna; 4) 1 pedzelek do golenia; 5) 1 miseczka do golenia; 6) 1 papierosnica stalowa lub niklowa, 1 krawatek mydła toaletowego; 8) 1 krawatek jedwabny; 9) Komplet spiniek do mankiet; 10) Komplet spiniek do gorsu; 11) 1 grzebień kieszonkowy z futerałem; 12) 1 sey zoryk stalowy; 13) 3 chusteczki do nosa; 14) 1 szczoteczka do zębów; 15) 1 lusterko kieszonkowe i jeszcze 235 przedmiotów, niezbędnych dla każdego człowieka. — Cały ten komplet wysyłamy tylko za 15 zł. 45 gr. Taki sam komplet w gatunku „L” 17 zł. 45 gr. Gatunek „N” 20 zł. 75 gr. Zadatku nie potrzeba. Płaci się przy odbiorze. — Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. — Bez ryzyka!

H. POZNAŃSKI, Warszawa, Nowy Swiat 12 b.
W razie niespodobania się zwracamy pieniądze. Posiadamy liczne podziękowania. (10201 b)

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Grudziądzkiego

Telefon 220 i 284 **w GRUDZIĄDZU, UL. WYBICKIEGO 39** Telefon 220 i 284
(w gmachu własnym)

Przyjmuje
wkłady oszczędnościowe,
od jednego złotego począwszy dając bezwzględną (pupilarną) pewność,

Instytucja bankowa
użyteczności publicznej
o pewności pupilarnej.

UDZIELA
pożyczek wszelkiego rodzaju i Kredytów gospodarczych.
ZŁATWIA
wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące.

Od wkładów oszczędnościowych do sumy Złotych 5000,— niepotrąca się podatku skarbowego.

CO PRZYWRACA PIERWOTNY WYGLĄD ZNISZCZONEJ SKÓRZE LAKIEROWANEJ?

BRAUNSA ENILO BRAUNSA
CZARNY LAKIER DO SKÓR

Uczni szoferskich
na kursa przyjmuje co 1 i 15 każdego mies.
Szkoła szoferska
Fr. Lipiński
Grudziądz
Mickiewicza 19
Telefon 949.
Najlepsza i najtańsza szkoła na Pomorzu. Dogodne warunki spłaty. Doradzi samochód, na 6 osób do wynajęcia.

Okazyjnie!
Tanio! Eleganckie suknie damskie. Suknia już od 14—15—50 zł. **Modne kapelusze damskie** już od 5—8—15 zł. Płaszcze tylko w dobrym gatunku. (607)
Z. Lubomska, Grudziądz
Rynek nr. 21.

Pończochy (15500a)
we wszystkich kolorach i gatunkach w wielkim wyborze stale na składzie. Prima — „Bemberg” Zł. 8,40 —
St. Trocha
Grudziądz, Toruńska 8.

Pewna egzystencja!
Wysoka prowizja!
Zdolni zastępcy
dla odwiedzania klienteli prywatnej poszukiwani we wszystkich miejscowościach. Zgłoszenia pod „SWIETNA EGZYSTENCJA” do Biura „RUCH” Wilno, Ludwisarska 5. (4192)

Wynalazcy i darczyńcy naprzód
możność zarobkowania! Objasniająca broszurka „Nowy duch” wysyła bezpłatnie **Erdmann & Co BERLIN**, Königgrätzerstr. nr. 71

Każdą ilość **beczek**
od oleju, smoły i śledziów
kupuje stale **VENZKE & DUDAY**
Grudziądz
Małomłynska 3/5.

Pisanie na maszynach
najnowszych systemów wyuczam szybko: tanio. Przyjmuje się także na kurs wieczorowy.
Toruńska 7 III p.

Goniec Nadwiślanski wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranica równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tomsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: **Jan Zagierski**. Redaktor odpow. **L. Doliński** w Grudziądzu. Redaktor przvim. od g. 11.—1 Pekońsów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.